

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 196 (7433)

PONIEDZIAŁEK, 1 WRZEŚNIA 1975 r.

A B tmiA / eT**

Ogólnopolskie spotkania młodzieży — Koszalin-75

Wizytówką — dobra robota

KOSZALIN. Już niewiele dni porostało do wciągnięcia na maszty w miasteczkach złotych flagi ogólnopolskiego spotkania młodzieży — KOSZALIN 75. Młodzież w zakładach pracy, we wsiach sumuje swoje zobowiązania, podlicza godziny społecznej pracy dla środowiska, by pochwalić się nie tylko przed rówieśnikami, ale zaprezentować swój dorobek całemu społeczeństwu. Bo najlepszą rekomendacją, wyrazem odpowiedzialności młodych jest solidna, dobra robota.

Młodzi koszalinianie, gospodarze spotkania mogą wykazać się wieloma godzinami społecznej pracy na obiektach przygotowanych do odbycia Centralnych Dożynek — stadionie i amfiteatrze. Młodzież z prawie każdego koła ZMS, w Koszalinie wykonywała roboty porządkowe na ulicach miasta. Najofiarniej pracowali młodzi z koszalińskiego Transbudu. Unimy i MZBM. Pracowali równie ofiarnie uczestnicy obozów letnich i wakacyjnych OHP. Między innymi młodzież z Technikum Budowlanego z Koszalina zorganizowała do prac przed dożynkami aż 7 wakacyjnych hufców pracy. Pomagali również harcerze, studenci, członkowie Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, by Koszalin na Centralnych Dożynkach prezentował się bardzo okazale.

Delegaci z województwa słupskiego przed wyjazdem na złotowe zgrupowanie wezmą udział w dniu 6 września w podsumowaniu akcji „Każdy kłós na wagę złota”. Podob-

na impreza z udziałem koszalińskich delegatów odbędzie się tego samego dnia w Ustroniu Morskim. W Kołobrzegu aktyw ZHP, delegaci na spotkanie Koszalin 75 spotkają się z centralnymi władzami ZHP.

Wśród 810 delegatów, którzy uczestniczyć będą w spotkaniu młodzieży, są przedstawiciele wszystkich organizacji z każdego regionu kraju. Każdy z nich legitymuje się osobistym udziałem w czynach produkcyjnych i społecznych. Z Bydgoszczy m.in. przyjedzie na spotkanie Kazimierz Czachowski, racjonalizator TMMT, zetemesowiec z Kombinatu Budowy Domów w Gdańsku — student Instytutu Okrętowego Politechniki Gdańskiej, który w indeksie posiada same piątki i czwórki. Z Opola przyjedzie Józef Marszałek, ślusarz z Fabryki Maszyn Rolniczych, inicjator akcji „Każdy kłós na wagę złota” w tej fabryce.

(dokończenie na str. 5)



Promocja absolwentów WSOWOI.

KOSZALIN. Wczoraj w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kalinowskiego odbyła się kolejna, 28. promocja absolwentów — oficerów orzeczników, Koszalińska uczelnia wojskowa jest jedną z najstarszych szkół wojskowych LWP i jedyną kształcącą kadry dowódców wojsk obrony przeciwlotniczej.

Każda promocja jest wielkim wydarzeniem w życiu szkoły. W tym roku uroczystości odbywały się na nia defiladowym WSOWOI. O godz. 10 cały stan osobowy szkoły, zaproszeni goście, wśród których byli sekretarz Komitetu Wojewódzkiego

Aktu promocji prymusa uczelni, Jana Solejewska dokonuje wiceminister obrony narodowej, nren. broni Eugeniusz Molczark. Fot. Józef Piątkowski



Mieszkańcy Gościna i przybyli tu goście z zainteresowaniem oglądali występy estradowe. Fot. Jerzy Patan

A Spotkania, kiermasze, występy artystyczne, pokazy

** Magnetowid od „Głosu Pomorza” i redakcji „Gromada Rolnik Polski” dla gościńskiej szkoły rolniczej

„Z wizytą u mistrza gospodarności”

GOSONO przeżywało w ubiegłą sobotę i niedzielę swoje wielkie święto. Dwie redakcje: „Głosu Pomorza” i „Gromada Rolnika Polskiego” zorganizowały w gminie Gościno cykl imprez pod nazwą „Z wizytą u mistrza gospodarności”. Imprezy te spotkały się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Gościna i pozostałych miejscowości tej gminy, którzy nie tylko w nich uczestniczyli, ale byli zarazem ich organizatorami.

Wizyta u mistrza gospodarności rozpoczęła się w sobotę spotkaniami mieszkańców kilku miejscowości gminy Gościno z dziennikarza-

mi prasy i telewizji w świetlicach i wiejskich klubach kultury. Oprócz dziennikarzy redakcji będących organizatorami sobotnich i

niedzielnich imprez na spotkania te przybyło również kilku rnanvch publicystów radiowych i telewizyjnych, (dokończenie na str. 3)

Koszalin przywdziewa odświętną szatę

KOSZALIN. Już tylko niepełna tydzień dzieli nas od Centralnych Dożynek. Z każdym dniem Koszalin przybiera coraz bardziej odświętną szatę, na wielu frontach finalizuje się ostatnie prace związane z przygotowaniem do ogólnopolskich uroczystości Święta Plonów.

W sobotę po południu miało miejsce wzbogaciło się o kolejną cenną arterię komunikacyjną. Oddano bowiem oficjalnie do użytku nowo zbudowaną ulicę 4 Marca. Ta dwukierunkowa, o szerokości 1700 metrów — droga otrzymała nowoczesne oświetlenie, nowe chodniki dla pieszych, porządkowane zazielenienie i otom

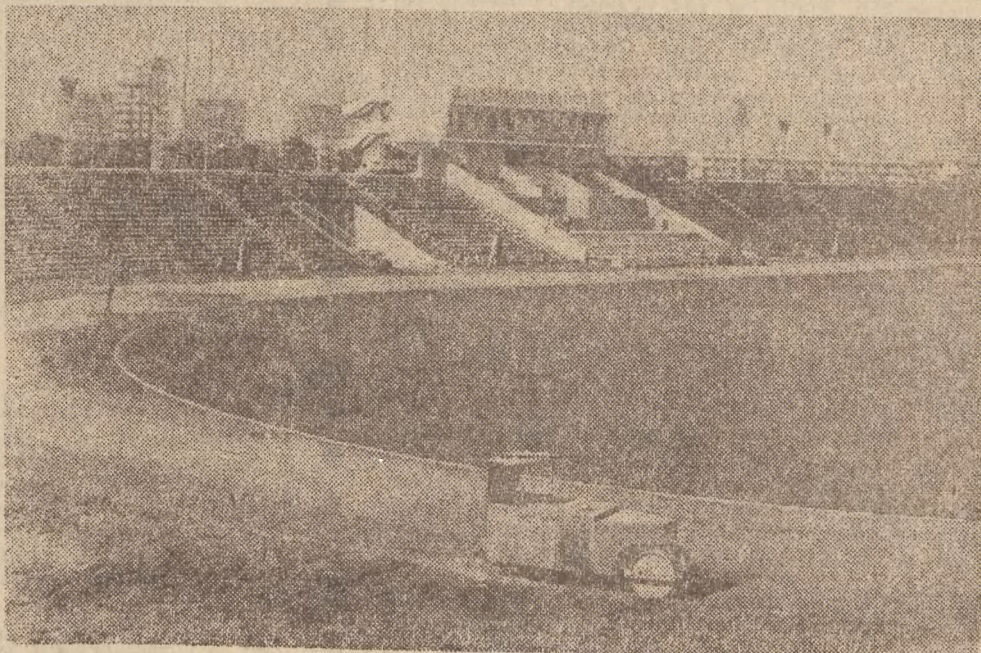
nie. Nowa arteria ma istotne znaczenie dla komunikacji. Stworzyła bowiem dogodny, odciążający centrum miasta, tranzytowy i międzydzielnicowy połączenie południowych i północnych rejonów Koszalina.

Głównym wykonawcą większości prac drogowych był Miejski Zarząd Dróg i Mostów, budowę kierował Stanisław Stefański. Dzięki ofiarnej pracy brygad MZDiM — m.in. Mariana Książki i Harald Scentflehe — a także ekipy oodwykonawców: KPIB, Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych. Gazobudowy i słupskiego MPZ — realizacja i kierownictwo

westycji skrócono prawie o pół roku. 600-metrowy odcinek nowej arterii zbudowało PRIBK, pracami kierował Krzysztof Wojciechowski. Koszt budowy całej trasy wyniósł, prawie 20 mln zł.

Wiele punktów miasta zmieniło swój wykład nie do poznania. W centrum przy przebudowanej ulicy Zwycięstwa, stoi już Działalność kompleks nowoczesnych pawilonów handlowych WSS „Społem”. Bajecznie kolorowe ciągi ulic, na których przybito nowoczesne oświetlenie, rzyśkuia nowe akcenty kolorystyczne i świetlne. Montuje się wiek

(dokończenie na str. 5)



„Gwardii” w Koszalinie. Dokonuje tu ostatniej kosmetyki obiektu.

Fot. Józef Piątkowski

Od piąSku do panij&działJfca

K R A J

A 30 UBM. W STOCZNI Gdańskiej wpłynęła na wodę kolejna jednostka z serii semipojemnikowców, budowanych dla PLQ. Statek otrzymał imię „Eugeniusz Kwiatkowski” dla uczczenia pamięci wybitnego działacza gospodarczego, inicjatora budowy portu gdyńskiego i innych przedsięwzięć służących rozwojowi gospodarki morskiej.

• NA UNIWERSYTECIE Jagiellońskim rozpoczęło w sobotę międzynarodową konferencję naukową na temat stanu i potrzeb badań nad zbiorowościami polonijnymi. Bierze w niej udział blisko 200 naukowców, w tym kilkudziesięciu polskiego pochodzenia z 13 krajów.

A X FESTIWAL oratoryjno-kantatowy „Wratlavia Cantans” zainaugurowany został w niedzielę we Wrocławiu. W festiwalu, który trwać będzie do 5 września br. udział wezmą 4 orkiestry, 6 chórow oraz 7 dyrygentów i 22 solistów z kraju i zagranicy.

• W NIEDZIELĘ mieszkańcy miast będących siedzibami wyższych szkod oficerskich — Poznania, Wrocławia, Krakowa, Koszalina, Jeleniej Góry, Piły, Torunia i Zegrza — byli świadkami uroczystych promocji na I stopień oficerski podchorążych reprezentujących różne rodzaje wojsk i specjalności. Wraz z nominacją na stopień podporucznika, młodzi oficerowie otrzymali tytuł inżyniera.

• W GDAŃSKU w sali kina „Leningrad” rozpoczął się II Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. W programie konkursowym przedstawione zostaną 24 filmy kinowe i telewizyjne. W trakcie festiwalu odbędą się również sympozja tematyczne filmowców polskich, międzynarodowe seminaria branżowe, spotkania autorów dzieł konkursowych z pracownikami największych zakładów pracy wybrzeża.

Ś W I A T

— Z OKAZJI 30 rocznicy powstania DRW ambasador tego państwa w ZSRR w piątek wydał przyjęcie, na które przybył członek Biura Politycznego KC KPZR, premier ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Zabierając głos A. Kosygin oświadczył m.in., że KPZR i cały naród radziecki są stale zainteresowane tym, aby stosunki radziecko-wietnamskie rozwijały się pomyślnie. Uczynimy wszystko, aby umacniać naszą przyjaźń.

A W PAŁACU Narodów w Genewie zakończyła obrady lotnia sesja Komitetu Rozbrojeniowego, której obrady toczyły się od 24 czerwca. Na końcowym posiedzeniu wystąpił przedstawiciel ZSRR, Aleksiej Roszczin.

A DO HANOI przybyła na zaproszenie Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu i Rządu DRW radziecka delegacja partyjno-rządowa.

A W HANOI nastąpiło uroczyste otwarcie mauzoleum Ho Chi Minha. W czasie uroczystości Wygłosili przemówienia sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu, Le Duan i przewodniczący delegacji partyjno-rządowej ZSRR, Michaił Sołomienecw.

A W WIEKU 92 lat zmarł w Dublinie, Eamon de Valera, były prezydent Republiki Irlandzkiej i przywódca sił narodowo-wyzwoleńczych Irlandii w okresie walki o niepodległość.

A W PIĄTEK odbyło się spotkanie premiera Japonii — Takeo Miki z amerykańskim ministrem obrony — Jamesem Schlesingerem, który zatrzymał się w Tokio w drodze z Korei Południowej do Stanów Zjednoczonych. Podczas rozmowy min. Schlesinger potwierdził, iż USA są zdecydowane utrzymać wojska amerykańskie w Korei Południowej również w przyszłości. Premier Japonii opowiedział się za przeprowadzeniem częstszych konsultacji japońsko-amerykańskich na temat problemów militarnych.

A 30 UBM. W STOLICY Peru — Limie zakończyła obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych państw niez zaangażowanych. Zamknięcia obrad dokonał nowy prezydent Peru — generał Francisco Morales Bermudez. Przedstawiciele 82 krajów członkowskich ruchu niez zaangażowanych uchwaliły deklarację programową, nazwaną „Kartą Limską”. W dokumencie przedstawiono wspólne stanowisko wobec państw niez zaangażowanych w ważnych kwestiach politycznych i gospodarczych świata.

A SĄD WOJSKOWY w Burgos ogłosił wyrok w procesie dwóch młodych Basków — członków podziemnej baskijskiej organizacji ETA. Stanęli oni pod zarzutem zastrzelenia policjanta w kwietniu 1974 r. Sąd skazał 23-letniego Jose Antonio Germendia i 33-letniego Angela Oteagui na karę śmierci.

A PO ZAKOŃCZENIU posiedzenia z udziałem dowódców wojskowych, prezydent Argentyny, Maria Estela Peron oświadczyła, że rozbieżności, jakie wynikły w ostatnich dniach w dowództwie sił zbrojnych, zostały przezwyciężone. Reorganizacja, której domagali się wyżsi oficerowie armii lądowej, lotnictwa i marynarki, została przeprowadzona, czego potwierdzeniem jest nominacja generała Videla na stanowisko nowego dowódcy sił zbrojnych Argentyny.

A PRZYWÓDCA Turków cypryjskich R. Denktasz odbywa obecnie podróże po arabskich krajach Bliskiego Wschodu i w niedzielę przyjął go król Jordanii Husajn. Poprzednio R. Denktasz prowadził rozmowy w Arabii Saudyjskiej. Zobiega on o poparcie państw muzułmańskich dla polityki Turków cypryjskich.

A Z BELFASTU donoszą, że w jednym z barów uczęszczanych przez ludność katolicką, eksplodowała w sobotę wieczorem bomba, zabijając jedną osobę. Cztery osoby zostały rane. Bombę, jak przypuszcza policja, wrzucił do baru przejeżdżającego samochodu. Sprawcy zamachu ostrzelali przedtem wejście do baru, by nikt nie mógł opuścić lokalu.

A RZECZNIK amerykańskiej agencji ds. astronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) zakomunikował w niedzielę rano, że zapowiadziany na 1 września start kolejnej sondy marsjańskiej „Viking 2” zostanie odroczony co najmniej o tydzień. W ostatniej chwili wykryto usterkę w aparaturze radiowej sondy, co uniemożliwiłoby przesyłanie sygnałów z pobliza Marsa na Ziemię.

Rozwój sytuacji w Portugalii

Szansa przezwyciężenia kryzysu

* Admirał de Azevedo nowym premierem

LIZBONA (PAP). Zgodnie z decyzją Rady Rewolucyjnej, zebranej na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia prezydent Costa Gomes mianował szefem sztabu generalnego sił zbrojnych generała Vasco Goncalvesa, którego na stanowisku premiera zastąpił szef sztabu generalnego marynarki wojennej admirał Pinheiro de Azevedo. Decyzja ta została zakomunikowana w Lizbonie w piątek na krótko przed północą, po zakończeniu posiedzenia Rady Rewolucyjnej.

Jednocześnie postanowiono dokonać reorganizacji tego organu, zgodnie z uchwałami, jakie podejmie zgromadzenie delegatów Ruchu Sił Zbrojnych, które odbędzie się w dniu 5 września.

Po ogłoszeniu komunikatu odbyło się ostatnie posiedzenie piątego rządu tymczasowego pod przewodnictwem premiera Vasco Goncalvesa, na którym podjęto m. in. ważne uchwały, dotyczące polityki podatkowej wobec prywatnych przedsiębiorstw. Rada ministrów zatwierdziła również projekt ustawy nakreślającej ramy działania

sektora prywatnego w gospodarce.

Minister informacji, Correio Jesuino, odpowiadając na pytania podczas zaimprovizowanej konferencji prasowej, stwierdził, iż ewentualne zmiany w składzie rządu należą obecnie do kompetencji nowego premiera, admirała Pinheiro de Azevedo. Tymczasem zaś, rząd będzie

kontynuował prace w obecnym składzie.

Agencja UPI poinformowała, że przewodniczący Partii Socjalistycznej Mario Soares odbył w sobotę „ważne” spotkanie z prezydentem Portugalii, Francisco da Costa Gomesem. Bliższych szczegółów na temat tego spotkania brak.

W Angoli — porozumienie o zawieszeniu walk

LIZBONA, LONDYN (PAP). Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA) i Narodowy Front Wyzwolenia Angoli (FNLA) — dwie zwalczające się nawzajem organizacje wyzwoleńcze zawarły porozumienie o natychmiastowym zaprzestaniu walk i wymianie jeńców. Jak pisze agencja Reutersa, jest to pierwszy sukces Portugalii, która próbuje doprowadzić do zaprzestania walk pomiędzy trzema angolskimi

organizacjami wyzwoleniczymi.

Agencja Reutersa zwraca uwagę, że na początku bieżącego tygodnia przywódca dwóch wspomnianych organizacji wyzwoleniczych, jak również Narodowego Związku na rzecz pełnej Niepodległości Angoli (UNITA), spotkali się oddzielnie z prezydentem Gomesem.

Równocześnie jak informują z Luandy, Portugalia oficjalnie poinformowała o cza-

sowym zawieszeniu czterosstronnego porozumienia, zawartego na początku br. między przedstawicielami trzech organizacji wyzwoleniczych Angoli a rządem portugalskim. Zgodnie z tym porozumieniem, Angola miała uzyskać pełną niepodległość 11 listopada br. Oświadczenie rządu portugalskiego w sprawie czasowego zawieszenia tego porozumienia stwierdza, że pełną władzę w Angoli przejmie wysoki komisarz portugalski w Luandzie.

Dekret rządu portugalskiego nie podaje terminu, w którym ma zakończyć się czasowe zawieszenie porozumienia. Agencja Reutersa pisze, że zdaniem obserwatorów politycznych, stwarza to możliwość odroczenia przyznania pełnej niepodległości Angoli.

NA TIMORZE SPOKÓJ

LONDYN (PAP). Według informacji dziennikarzy australijskich, w stolicy Timoru, Diili, panuje obecnie spokój. Kontrolę nad miastem sprawuje partia FRETILIN opowiadająca się za natychmiastowym ogłoszeniem niepodległości terytorium, natomiast 80 proc. pozostałego obszaru znajduje się pod kontrolą drugiej organizacji niepodległościowej, Demokratycznej Unii Timoru (UDT).

W czasie walk w Diili zginęło około 300 osób. W mieście odczuwa się brak żywności.

Indonezja zgodziła się podjąć wspólnie z Portugalią konkretne kroki w celu położenia kresu wojnie domowej na Timorze. Nie wiadomo wszakże, czy porozumienie to dotyczy również wspólnej akcji militarnej.

N. Sihanouk w Hanoi przed powrotem do Kambodży

HANOI (PAP). Przywódca Królewskiego Rządu Jedności Narodowej Kambodży — książę Norodom Sihanouk 30 ubm. przybył do stolicy DRW — Hanoi, aby wziąć udział w uroczystościach 30-lecia niepodległości Wietnamu.

Jak dowiaduje się korespondent agencji AFP w Pekinie, książę Norodom Sihanouk powróci do Phnom Penh 9 lub 10 września br.



Lipsk — Targ! Jesienne, które trwać będą do 7 września. Na zdjęciu: urząd targowy i zabytkowy ratusz.

Fot. CAF — Rozmysłowicz

Bezkrwawy zamach stanu w Peru

LIMA (PAP). Siły zbrojne Peru dokonały zamachu stanu, obalając prezydenta Juana Velasco Alvarado. Władzę objął dotychczasowy premier, generał Francisco Morales Bermudez. Jak oświadczył rzecznik armii, był prezydent został internowany w swej posiadłości w Chacacayo, 25 km od Limy. Jednocześnie ogłoszono manifest dowódców 5 okręgów wojskowych Peru, wyrażający poparcie dla Bermudeza.

Sygnatariusze manifestu stwierdzają, że postanowili dokonać „rewolucyjnego przewrotu w celu wyeliminowania kultu jednostki i od-

chylen w procesie rewolucyjnym”. Autorzy manifestu wyrażają zaufanie dla Bermudeza oraz nadzieję, że zadośćuczyni on „słusznym dążeniom narodu, sił zbrojnych i policji Peru”.

W stolicy Peru, Limie, w nocy z soboty na niedzielę odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego prezydenta państwa, gen. Francisco Moralesa Bermudeza (lat 53). Jednocześnie zaprzysiężono nowego premiera i ministra obrony, Oscara Yargasa Prieto.

W uroczystości wzięli udział członkowie rządu, generałowie i wyżsi oficerowie oraz laproszeni goście.

DNI POLSKIE W HAMBURGU

HAMBURG (PAP). Minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej PRL Jerzy Olszewski spotkał się na statku „m/a Hel” z przedstawicielami kół gospodarczych i handlowych Hamburga z okazji odbywających się tu Dni Polskich (29.08. — 7.09.).

Przybyli członkowie senatu (rządu) Hamburga z pierwszym burmistrzem Hansem Ulrichem Klose i radni miejscy przedstawiciele partii politycznych oraz zarządu „Towarzystwa Niemiecko-Polskiego” w Hamburgu z dr Hanno Joachimsem.

Przeprowadzone rozmowy dotyczyły dalszego rozwoju stosunków gospodarczych, tradycyjnie dobrze układających się z Hamburgiem, a zwłaszcza kooperacji przemysłowej w zakresie budownictwa okrętowego.

H. KISSINGER NADAL KRAŻY MIĘDZY KAIREM A TEL AWIWE

KAIR (PAP). 6 runda rozmów mediacyjnych amerykańskiego sekretarza stanu na Bliskim Wschodzie przedłuża się. H. Kissinger postanowił przesunąć termin swego powrotu do Stanów Zjednoczonych. W niedzielę prowadził on rozmowy z Izraelem i Egipcją. Data parafowania porozumienia o rozdzieleniu wojsk na Półwyspie Synajskim nadal nie jest dokładnie ustalona.

Rzecznik prezydenta Sadat oznajmił w sobotę, że rząd Egiptu oczekuje podpisania częściowego porozumienia pokojowego z Izraelem na początku bieżącego tygodnia. Oświadczenie to złożył on po sobotnim spotkaniu szefa państwa egipskiego z sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem.

Izrael nadal prowokuje

KAIR (PAP). Siły zbrojne Izraela dokonały w niedzielę kolejnej prowokacji wobec Libanu. Z południowej części tego kraju nadeszła wiadomość, że o świcie artyleria izraelska zaczęła ostrzeliwać 3 nadgraniczne wioski libańskie. Pociski artyleryjskie zniszczyły wiele domów mieszkalnych.

Poprzedniego dnia izraelski desant morski usiłował wylądować na wybrzeżu libańskim w rejonie wioski Sarafand. Komandosi palestyńscy otworzyli ogień do nieprzyjaciela i uniemożliwili mu przeprowadzenie tej akcji.

Tego dnia artyleria izraelska ostrzelała osiedla położone w pobliżu libańskiego miasta Bint Dżebel.

Zamieszki w Libanie

KAIR (PAP). W środkowej części Libanu, przede wszystkim w mieście Zahle, od pięciu dni utrzymuje się bardzo napięta sytuacja. Do chodzą tam do zamieszek między ludnością muzułmańską a chrześcijańską. W ich wyniku co najmniej 19 osób poniosło śmierć.

Zapoczątkowała zamieszki bójka w kregielni, do której włączyło się wiele osób. Zahle leży w odległości 50 km na wschód od Bejrutu, liczy 15 tys. mieszkańców, w większości chrześcijan.

W mieście ogłoszono stan wyjątkowy. Przyczyną napięcia społecznego badają władze Libanu, z premierem i ministrem spraw wewnętrznych.

„Z wizytę u mistrza gospodarności”

(dokończenie ze str. 1)

M In. z mieszkańcami Wart kowa spotkał się znany z ekranów telewizyjnych red. Andrzej Zalewski zaś z wizytą u mieszkańców Ząbrowa bawił autor znanych i czytanych książek „Lenino — początek drogi” oraz „Na dawnych okopach” — **Alojzy Sroga**. Red. **Joanna Rostocka** z telewizji opowiadała o swojej pracy mieszkańcom Ołuniej, a dwaj kierownicy Popularnego radiowego „Wesołego Autobusu”, **Wincenty Kaźmierczak** i **Józef Mozga** byli gośćmi załogi Państwowego Gospodarstwa Rolnego W Mołtowie. Spotkania te Przeciagnęły się do późnej ttoey, gdyż ciepła serdeczna fitmosfera, jaka im towarzyszyła sprawiła, że zarówno gościom jak i mieszkańcom trudno się było rozstać.

. W tym samym czasie w Gościnie odbywało się inne spotkanie. W auli gośoińskiej szkoły spotkali się przedsta Wiele dwóch generacji

mieszkańców gminy — ci, którzy wyzwalali tę ziemię w żołnierskich mundurach i potem siali w nią pierwsze ziarno i ci, którzy nie pamiętają tamtych czasów, ale przejmując obecnie spuściznę swoich ojców, chcą być jej godni — o czym tak pięknie mówił podczas tego spotkania będącego rzeczywiście „dialogiem pokoleń” — jeden z młodych mieszkańców Ramlewa.

Spotkanie prowadził I sekretarz KG PZPR w Gości nie, **Ireneusza Bodzelewskiego**, który serdecznie powitał przybyłych, a wśród nich: sekretarza KW PZPR w Koszalinie, **Jerzego Chudzikiewicza**, wiceprezesa ZG RSW „Prasa — Książka — Ruch” **Bronisława Stępnia**, prezesa WK ZSL **Stanisława Włodarczyka**,

Przewodniczący KG FJN w Gościnie **Ferdynand Włodarczyk** zapoznał zebranych z dorobkiem gminy, który pozwolił jej zająć tak zaszczytne miejsce w konkur-

sie „Gmina — mistrz gospodarności”. A potem już toczyła się swobodna, pełna wspomnień i osobistych akcentów rozmowa starszych i młodszych mieszkańców gminy o tym jak zmieniała się ona dzięki ich pracy w ciągu tych 30 lat, które minęły od czasu, kiedy Gości no wraz z całą Ziemią Koszalińską powróciło do Macierzy.

Do dialogu tego włączył się również wiceprezes RSW „Prasa — Książka — Ruch” Nawiązując do osiągnięć gminy w dziedzinie intensyfikacji produkcji rolnej, pod kreślił widoczny również na każdym kroku ogrom przemian kulturalnych, którego oznaką jest zarówno szeroko rozbudowana sieć klubów książki i prasy oraz pozostałych placówek kulturalno-oświatowych, rozległe zainteresowania kulturalne mieszkańców gminy wyrażające się coraz powszechniejszym zainteresowaniem książką, prasą, teatrem itp.

— **Pragnąc wnieść skromny wkład do tego rozwoju — powiedział m in. tow. B. Stępień** — redakcje dwóch czasopism będące organizatorami dzisiejszego spotkania — „Głos Pomorza” i „Gromady Rolnika Polskiego” ufundowały gościńskiej Zasadniczej Szkole Rolniczej **mag netowid** — który na pewno ułatwi młodym gościom adeptom rolnictwa naukę tego pięknego zawodu i pozna nie jego tajników.

W czasie spotkania zabrał również głos sekretarz KW partii w Koszalinie przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Kursu „Gmina — mistrz gospodarności”, **Jerzy Chudzikiewicz**, który powiedział m. in.:

— Konkurs, który przyniósł gminie Gościno krajowy sukces i 5 min zł nagrody trafił w województwie ko Szalińskim na wyjątkowo sprzyjający klimat. Poprzedziły go apel XIII Wojewódzkiej Konferencji PZPR

oraz list I sekretarza KW, tow. Władysława Kózdry, skierowane do wszystkich mieszkańców naszego województwa o powszechny udział w pracach społecznych na rzecz poprawy estetycznego wyglądu naszych wsi, miast i miasteczek, o ład, porządek i gospodarność, o coraz lepsze plony. I list i apel spotkały się z powszechnym odzewem mieszkańców wyzwoiliły wiele cennych inicjatyw Dzięki temu konkurs „Gmina — mistrz gospodarności” przyniósł w naszym województwie tak widoczne efekty.

W słoneczny niedzielny poranek wszystkie drogi w gminie prowadziły na pięknie udekorowany, przybrany dziesiątkami kolorowych flag i plansz wiejski stadion w Gościnie.

Na wielki prasowy festyn, który rozpoczął się już od wczesnych godzin porannych paradą orkiestry dętej Bałtyckiej Brygady WOP ścignęły tłumy mieszkańców Gościna, okolicznych wsi, a także Kołobrzegu i Białogardu.

Na uczestników festynu **nekaty: wiejski handel stoiska i polowe restauracje pod namiotami. liczne stragany z owocami oraz gustowny urządzony przez oddziały „Ruchu” z Bia-**

łogardu i Kołobrzegu klerm*W książek, płyt, pocztówek i pamiątek, Było w czym wybierać. Największe zainteresowani wzbudziła jednak wielka estrada, na której jako pierwszy wystąpił barwny zespół folklorystyczny „Kaszuby” z Kartuz z kaszubskim programem wokalnno-taneczno-muzycznym. Młodzi artyści z Kartuz od razu porwali wielotysięczną widownię, która wkrótce śpiewała i bawiła się wraz z nimi przez ponad godzinę. Następnie Joanna Rostocka, która z właściwym sobie wdziękiem prowadziła tę wielką imprezę, zapowiedziała popisy muzyków w wojewódzkich mundurach, a potem na ponad dwie godziny estradę przejął w swoje władanie radiowy „Wesoły Autobus”, który — oprócz stałych członków zespołu — przywoził również wielu artystów scen lódzkich. Było to piękne widowisko i równocześnie wspaniała zabawa. W tym wesołym tonie utrzymana była również rozmo wa „kierowcy” „Wesołego Autobusu”. Władysława Wojdy z prezesem miejscowego koła ZBoWiD, Władysławem Olen-drem, mimo iż dotyczyła spraw ważnych, pierwszych trudnych dni odbudowy.

Po występach „Wesołego Autobusu” uczestnicy festynu podziwiali najnowsze modele odzieży zaprezentowane na pokazie mody zorganizowanym przez koszaliński WZGS, a następnie bawiono się wesoło na zabawie ludowej.

W. WISNIEWSKI

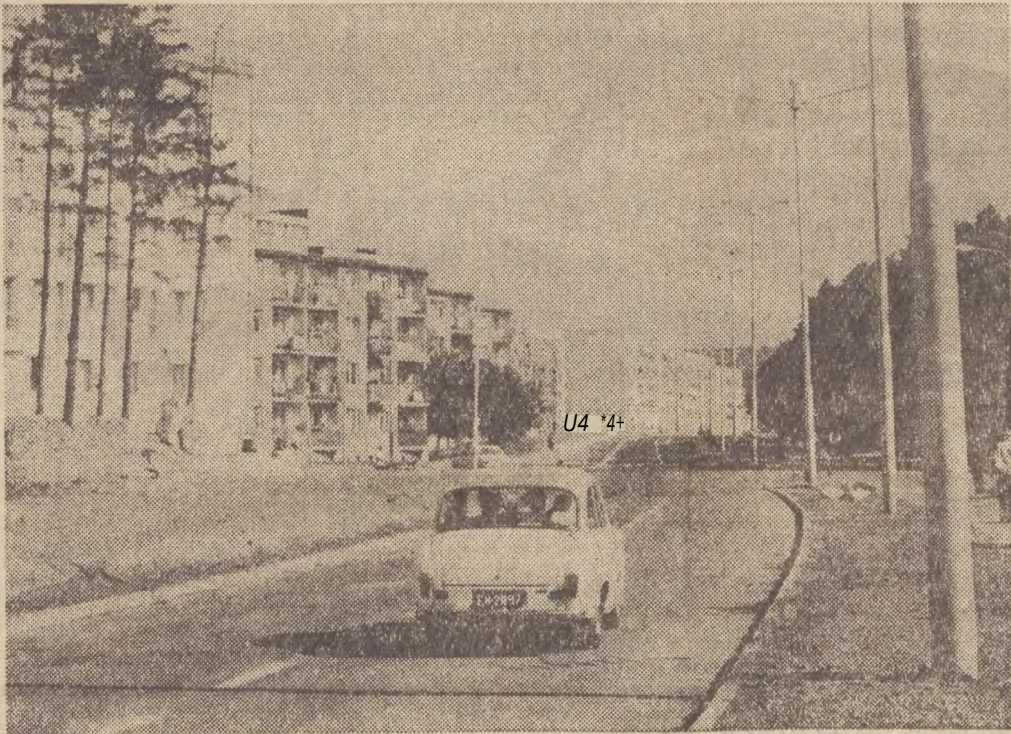
KOSZALIN PRZYWDZIEWA ODŚWIĘTNĄ SZATĘ

(dokończenie ze str. 1)

barwnych elementów dekoracyjnych, bogaty wystrój Otrzymało wiele witryn zgło @zonych do udziału w ogólnotomiejskim konkursie, pomysła no iluminacji ratusza i zabytkowej katedry, Przy ul. Zwycięstwa uruchione zostaną w tych dniach efektowne „organy świetlne”. Kończy się przebudowę placu Bojowników PR, gdzie zainstalowana została fontanna.

W kilku rejonach miasta lokalizowano dożynkowe Ciasteczka gastronomiczno-handlowe i kiermasze. Na obszernych terenach wystawowych stoją już maszyny rolnicze i sprzęt leśny, układa się jeszcze wiodącą doń — i dalej w kierunku Góry Chełmskiej — okazałą promenadę.

Natomiast w śróde miastu Przybędzie jeszcze jedna no doczesna arteria komunikacyjna — nowa, okalająca Północne dzielnice, ulica Krasickiego wraz z odcinkiem ulicy Władysława IV, (woj)



Oddano Już do uitytku nowo zbudowaną arterię komunikacyjną r dwupasmową jezdnią — ul. 4 Marca.

Fot. Józef Piątkowski

Rybacy „Korabia” wykonali roczny plan!

USTKA. Tradycji stało się zadość! Tak jak w poprzednich latach, również w bieżącym roku rybacy, usteckiego „Korabia” jako pierwsi w polskim rybołówstwie morskim, 4 miesiące przed terminem, wykonali swoje tegoroczne planowe zadania.

30 sierpnia br. w pierwszym rannym zaciągu załogi kutrowe prawie całej korabio-wskiej floty przebywającej na łowiskach złowiły braku-jące jeszcze tony do pełnego wykonania rocznego planu, wynoszącego **22 tys. ton**.

Przedterminowe wykonywanie rocznych zadań należy od lat do dobrych tradycji usteckiej załogi. Sukces odniesiony w bieżącym roku jest tym większy, że razem z wykonaniem planu ilość wego wykonano również roczny Dian wartościowy.

Odpowiadając na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza załoga „Korabia” przyjmując bardzo napięty plan, zobowiązała się dać dodatkową produkcję war-

tości 3 min zł. Po 8 miesiącach nadwyżka ponad roczny tlan sprzedaży produkcji własnej i usług wynosi 13 min zł i wszystko wska-żuje, że z taką nadwyżką uda się wykonać roczny plan sprzedaży. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wartość sprzedanej produkcji i usług jest wyższa o 21 min zł.

Delegacja załogi w składzie: I sekretarz KZ PZPR Czesław Zakrzewski, przodujący szypier Zygmunt Kustusz i dyrektor przedsiębiorstwa, Zenon Lewand złożyła I sekretarowi KW PZPR w Słupsku. Stanisławowi Ma-chowi meldunek o przedterminowej realizacji planu połowów, (wł)

(dokończenie ze str. 1)

Każdy z tego prawie tysiąca delegatów przoduje w swoim środowisku w pracy, nauce i działalności społecznej.

W grupie delegatów z województwa słupskiego będą m. in. Ludmiła Klukowska z Lęborka, przewodnicząca Rady Dziewcząt ZSMW organizatorka letnich dziecińców dla wiejskich dzieci. Będzie też Jan Szerszenowicz, młody rolnik, uzyskujący dobre wyniki w specjalistycznym gospodarstwie hodowlanym, a także Walery Czurejno, działacz ZMS oddziału PKS w Człuchowie.

Wśród koszalińskich delegatów znajdują się m. in. Józef Kogut, mechanizator rolnictwa, działacz ZSMW, z gminy Rąbino, Henryk Blejch, członek ZMS z koszalińskiego „Kazelu”, Jerzy Duda zwycięzca ogólnopolskiego plebiscytu „Najlepszy pracownik do bry kolega”, organizowanego przez ZSMW.

Koszalińskie spotkanie będzie okazją do zaprezentowania dorobku młodzieży polskiej; będzie to jednocześnie spotkanie ludzi młodych, którzy na ten ogólny dorobek najsolidniej pracowali, dawali swoją postawą przykład innym.

(pak)



„Meblowanie” namiotów miasteczka zlotowego w Rosnowie

Fot. Józef Piątkowski

WARSZAWA (PAP).

1 września br. przybywa do Warszawy, na zaproszenie Rady Państwa książką Edynburga Filip, małżonek królowej brytyjskiej Elżbiety II.

Książę Filip przybywa do stolicy Polski po kilkudni-

Książę Filip przybywa do Warszawy

wym pobycie na wybrzeżu gdańskim, gdzie jako przewodniczący Międzynarodo-

wej Federacji Jeździeckiej uczestniczył w III Mistrzostwach Europy w powożeniu zaprzęgami.

W niedzielę, 31 sierpnia książę Filip odwiedził Park Narodowy w Białowieży gdzie zwiedził rezerwat żubrów.

Promocja

(dokończenie ze str. 1)

PZPR w Koszalinie, Henryk Kruszyński i wojewoda koszaliński, Jan Urbanowie* oraz licznie przybyłe rodziny promowanych absolwentów. Rozpoczęły się uroczystości.

Po złożeniu meldunku przez zastępcę komendanta szkoły rozpoczęła się ceremonia promocji, której dokonał wiceminister obrony narodowej, gen. broni, Eugeniusz Molezyk. Jako pierwszy promowany został prymus — Jan Sulejewski. Pochodził on z Trzcianki w województwie pilskim, jest aktywnym członkiem PZPR i ZSMW. Wiceprymus Edmund Jabłonecki pochodzi z Reska, także członek PZPR i ZSMW.

Po zakończeniu promocji odbyła się defilada.

Następnie odbył się wspólny obiad nowo promowanych oficerów i ich rodzin z komendą szkoły i zaproszonymi gośćmi. W godzinach wieczornych w klubie WSOwOPi nowo promowani oficerowie bawili się na balu promocyjnym.

plut. pchor.

LESZEK RAKOWSKI

Wizytówką —
dobra robota



5 - 10 - 11

14 — 19 — 21

DODATKOWA 22

W 36. ROCZNICĘ WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wrzesień – pamięć i konsekwencje

Mija trzydziesta szósta rocznica napaści hitlerowskiej, III Rzeszy na Polskę. Mimo upływu czasu wracamy stale do tej pamiętnej daty nie tylko dlatego, że był to jedno cześnie początek jednej z najkrwawszych wojen w dziejach ludzkości, lecz przede wszystkim ze względu na to, że dla naszego narodu była to wielka tragedia i lekcja historii zarazem. W decydującym dla narodu momencie żołnierz polski walczył osamotniony. Zawiodła bowiem polityka polskiej burżuazji i obszarników. Porażka w kampanii wrześniowej, mimo bohaterskiej postawy żołnierza ujawniła zacofanie kraju, który okazał się nie przygotowany do obrony przed agresją.

Wojna rozpoczęta pierwszego września 1939 roku nie była wojną, jakich wiele bywało w historii. Okazało się wkrótce, że zgodnie z planami hitlerowców naród nasz miał być fizycznie zniszczony. Plany te były realizowane w czasie całej wojny i okupacji. Będziemy pamiętać, że nasz kraj poniósł nieporównywalnie wielkie straty. W wyniku ludobójczej polityki hitlerowskiego okupanta zginęło ponad 6 milionów obywateli naszego kraju. Prawie połowa majątku narodowego uległa zniszczeniu. Niepowetowane straty poniosła nasza kultura narodowa. Przypominamy o tym dlatego aby pamiętać o tym, czym był faszyzm, nie zginęła nigdy, a więc aby nigdy więcej nie mogła się powtórzyć sytuacja, kiedy naród polski i inne narody Europy musiały walczyć o swoje istnienie i zapłacić najwyższą cenę, aby nad światem nie zapanowało barbarzyństwo.

Polska wniosła wielki wkład w zwycięstwo nad faszystem — wspólnym wrogiem wszystkich narodów. W wyniku zwycięstwa stał się możliwy nasz powrót na stare ziemie piastowskie. Prawo do tego powrotu uzyskaliśmy chociażby dlatego, że od pierwszej do ostatniej minuty drugiej wojny światowej żołnierz polski walczył z hitlerowskim najeźdźcą.

Nowy kształt naszego państwa i wkroczenie na drogę socjalistycznego rozwoju byłoby niemożliwe, gdyby polska lewica w trudnych latach okupacji nie sformułowała programu politycznego, który wyrażał nasze najżywniejsze interesy. Istotą tej koncepcji jest sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. To jego armie rozgromiły hitlerowski Wehrmacht, wnosząc decydujący wkład w zwycięstwo. To dyplomacja Związku Radzieckiego odegrała zasadniczą rolę w ustaleniu polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. To dzięki pomocy Związku Radzieckiego powstało odrodzone Ludowe Wojsko Polskie któremu przypadł w udziale zaszczyt szturmowania Berlina.

Przypominamy te dla każdego z nas oczywiste prawdy, ponieważ nauki płynące z września 1939 roku nie straciły nic ze swojego znaczenia i stanowią nadal inspirację dla wysiłków, jakie nasza partia i rząd podejmują dla umocnienia pozycji naszego kraju, dla pogłębienia współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz stworzenia w Europie warunków dla pokojowego rozwoju tak, aby każdy z nas mógł żyć w wolności, godnie i dostatnio. Nie szczędzimy więc wysiłków na rzecz odprężenia, a nasz głos w tej sprawie jest wysłuchiwany z uwagą i zrozumieniem, między innymi dlatego, że potrafiliśmy kiedyś stawać dzielnie na polu bitwy, że — co niezwykle ważne — prowadzimy słuszną, odpowiadającą naszym interesom politykę, że jesteśmy ważnym ogniwem decydującej siły naszych czasów — wspólnoty państw socjalistycznych.

Wśród nauk września jedna jest szczególnie ważna: ie Polska nie powinna być nigdy samotna i nigdy więcej słaba. Nasz wysiłek w okresie powojennego trzydziestolecia wyprowadził Polskę na drogę szybkiego rozwoju, wprowadził nas do czołówek światowej pod względem potencjału przemysłowego. Szczególnie w ostatnich latach przyspieszyliśmy kroku. Mamy świadomość tego jak wiele jeszcze musimy zrobić, aby nigdy więcej nie przeżywać goryczy obywatela kraju zacofanego i słabego.

Wracając myślami do przeszłości, nie zasklepamy się we wspomnieniach, nie tracimy z oka wszystkiego, co zapewniałoby spokojną pracę naszego narodu na przyszłość. Rozwijamy przyjaźń i współpracę z naszym socjalistycznym zachodnim sąsiadem, Niemiecką Republiką Demokratyczną. Zarówno Polska jak i NRD wniosły w ten sposób wielki wkład w kształt nowych stosunków w Europie, których fundamenty położone zostały na wielkim spotkaniu przywódców państw europejskich oraz USA i Kanady w Helsinkach.

Dzięki historycznemu przełomowi, jakiego dokonały w swoich stosunkach Polska i NRD, czyniąc granicę na Odrze i Nysie granicą przyjaźni, możliwe było zawarcie w 1970 roku układu z RFN, który stworzył podstawy do normalizacji stosunków także z drugim państwem niemieckim. Rozmowy przeprowadzone w Helsinkach przez towarzyszy Gierka i Jaroszewicza z kanclerzem RFN Schmidtem stwarzają przesłanki dla rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy.

Po raz pierwszy obchodzimy rocznicę września w sytuacji, gdy możemy z pełnym uzasadnieniem powiedzieć, że okres powojenny w Europie został ostatecznie zamieniony. Dokument podpisany w Helsinkach stanowi potwierdzenie obecnego stanu rzeczy w Europie, ukształtowanego w wyniku wojny rozpętanej przed trzydziestu sześciu laty przez hitlerowską Trzecią Rzeszę.

TADEUSZ DERLATKA

Najlepsi wystąp!

WZOROWY PRACOWNIK I KOLEGA

JERZEGO DUDE, przewodniczącego Zarządu Gminnego FSZMP w Grzmiącej, młodość wybrała ze swego grona jako delegata na Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży — Koszalin 75. Jest on postacią uznaną w swoim środowisku nie od dzisiaj. W 1972 roku brał udział w konkursie na najlepszego pracownika i kolegę i w ogólnopolskim plebis-cyście czytelników „Robotnika Rolnego” zajął pierwsze miejsce.

— Dobry — to bardzo szerokie pojęcie. Ja staram się jak najlepiej wykonywać zlecaną mi pracę: to znaczy szybko i solidnie. Robota świadczy o mnie.

Jerzy Duda pracuje w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym jako ślusarz-spawacz.

— Lubię swoją pracę. Nie widziałem się bie na gospodarstwie — nie lubię robić tego na czym się nie znam. Skończyłem szkołę zawodową w Czaplinku i po wojsku rozpocząłem pracę w Grzmiącej. Dobry kolega? Czasem z przerażeniem patrzę, jak zabierają się do pracy nasi najmłodsi pracownicy. Ja sam kiedyś zaczynałem i nie wszystko wtedy umiałem, ale starałem się podpatrywać starszych. Teraz z kolei pomagam młodszym kolegom. Czasem się zdenerwuję i tłumaczę może niezbyt pedagogicznie, ale koledzy nie zrażają się tym.

Praca zawodowa życie rodzinne (Jerzy

Duda jest żonaty, ma dwoje dzieci), każdemu w dostatecznym stopniu absorbują cały dzień. Jak znajduje czas, siły i chęci do pełnienia dodatkowo odpowiedzialnej funkcji społecznej w organizacji?

— Wciągnąłem się w pracę społeczną tak dawno, że teraz już nie umiałbym z niej zrezygnować. Jeszcze w szkole pełniłem funkcję przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMW, jakiś czas byłem w ZMS, działałem w Kole Młodzieży Wojskowej, potem włączyłem się do pracy organizacji we wsi gdzie od 1970 r. byłem przewodniczącym Zarządu Gminnego ZSMW, a od lipca br. przewodniczącym ZG FSZMP.

Kilka lat pracy w organizacji, zdobyte w tym czasie doświadczenie ułatwiają pracę przewodniczącemu. Zaangażowanie społeczne młodzieży ocenia on wysoko. W pełni wykazała to chociażby tegoroczna akcja żniwna.

W najbliższym czasie w życiu Jerzego Dudy zajądą duże zmiany. Zakład pracy oddelegował go do dwuletniego stacjonarnego Technikum Mechanicznego w Koszalinie.

— Będzie to dla mnie trudny obowiązek ale bardzo chcę się jeszcze uczyć, i nie mogę nie wykorzystać takiej szansy. Będzie to z korzyścią nie tylko dla mnie.

MAGDALENA MAJEWSKA



Złe ustawione światła samochodów, to Jedna z przyczyn coraz Częściej zdarzających się niestety na naszych drogach wypadków. W województwie bydgoskim na jego ruchliwych trasach, przy leśnych parkingach wycieczkowych ustawiono proste, ale niezwykle przydatne urządzenie, samoobsługowe stanowisko kontroli i regulacji światła w pojazdach mechanicznych. Na tablicy napis: „Tu sam sprawdzisz i wyregulujesz światła w swoim samochodzie. Wydział Ruchu Komendy Wojewódzkiej MO i Zarząd Dróg Publicznych w Bydgoszczy w trosce o właściwe użytkowanie światła samochodowych oddaje ci swoisty rodzaj samoobsługi i bezpłatne sprawdzenie światła. Nie musisz dziękować. Szerokiej Drogi!” Na jednej stronie zainstalowanej tablicy znajdują się proste urządzenia do diagnostyki, a na drugiej szczegółowe instrukcje, jak należy sprawdzać i wyregulować światła. Na zdjęciu: samoobsługowa kentera i regulacja światła.

CAF-2oñowski

Do Turcji, Iranu, Indii

Orient-Express lat osiemdziesiątych

Standardowa szybkość 200 kilometrów na godzinę przewidziana jest dla pociągów pasażerskich nowej linii Orient-Expres-s, która połączy kraje Europy zachodniej przez Jugosławię i Bułgarię — z Turcją a w dalszej perspektywie również z krajami Środkowego Wschodu (Iranem i Indiami).

Odcinek bułgarski, rozpoczynający się na granicy z SFRJ koło Dragomanu, będzie przechodził przez Sofię i Płowdiw do granicy z Turcją. Będą tutaj kursować pociągi z wagonami o specjalnej konstrukcji, przystosowanymi do zwiększonych szybkości. Dla turystów jadących nad Morze Czarne, Bosfor i do Ankary, nowy Orient-Expres będzie miał duże znaczenie, umożliwi

bowiem dotarcie do celu podróży w czasie o połowę krótszym niż dotychczas.

Linie kolejowe dla pociągów o szybkości 200 i więcej km na godzinę są już czynne w niektórych krajach Europy. Ma je Związek Radziecki (Moskwa — Leningrad), RFN, Francja, są także projektowane lub budowane w innych krajach, w tym również w Polsce. Ich rozwój wymaga zapotrzebowanie na wagony i lokomotywy o nowych, podwyższonych parametrach technicznych. Tabory kolejowy przystosowany do zwiększonych szybkości jest produkowany m. in. przez ZSRR, NRD i Czechosłowację do którejjszej produkcji przystępuje się także wrocławski Pafawag i Zakłady Cegielni w Poznaniu.

WYPRAWA ETNOGRAFICZNA DO INDII

Naukowcy w Górach Błękitnych

W pierwszym kwartale 1976 roku wyrusza do Indii polska wyprawa etnograficzna. Organizatorem wyprawy jest Katedra Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. W ekspedycji biorą również udział naukowcy z Koszalina i Słupska. Kierownikiem jest doc. dr hab. Zbigniew Jasiewicz z UAM. O indyjskiej wyprawie rozmawiamy z Andrzejem Moniakem, etnografem z Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego:

— Jak doszło do uczestnictwa przedstawicieli Koszalina i Słupska w tak atrakcyjnej wyprawie?

— Koszaliński Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego jest współorganizatorem ekspedycji. Toteż w 15-osobowej ekipie biorą także udział 4 naszych naukowców. Są to Urszula Witczak i Andrzej Suszyński z KONB, etnograf Henryk Soja z Muzeum w Słupsku i ja.

— Jaki jest cel wyprawy?

— Mamy prowadzić badania stacjonarne w Indiach południowych, w rejonie Gór Błękitnych. Zamierzamy tam ludzi drawidyjskie. Nas szczególnie interesuje plemię Todów. Oprócz badań typowo etnograficznych, będziemy skupować egzotyczne zwierzęta dla poznańskie

go zoo. Z badań etnograficznych przywieziemy filmy fotograficzne, eksponaty etnograficzne i inne materiały naukowe. Część z nich znajdzie się oczywiście w muzeach Koszalina i Słupska. Prócz tego dysponować będziemy całą dokumentacją naukową wyprawy.

— Interesuje Was również turystyka?

— Tak. Na zlecenie KONB Urszula Witczak prowadzi będzie sondażowe badania o rozwoju turystyki w Indiach w rejonie Delhi.

— Może kilka słów o stronie organizacyjnej wyprawy.

— Wyruszamy w najkorzystniejszym okresie klima-

g „PASMANTA”

ZNANA

ZA GRANICĄ

Białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta” produkują tak wielką ilość wyrobów, że trudno byłoby się pokusić o ich wyczerpanie. Są to przecież najróżniejsze taśmy, tasiemki, wstawki, miąższki bieleńskie, szulki izolacyjne, sznurki, wadła — wyroby proste, ozdobne, plecione, skręcone, haftowane itp. Wyroby te mają ustaloną renomę, szybko znikają ze sklepów, chociaż „Pasmanta” w pierwszym półroczu br. 1975 produkowała towaru na przeszło 120 mln złotych. Białostocka pasmanteria zdobyła już sobie zagraniczne rynki i sprzedawca jest np. do Związku Radzieckiego, Francji, Anglii, Niemieckiej Republiki Federalnej, Libanu, Turcji.

MISTRZ PRECYZJI

Niedoścignionym mistrzem precyzji jest inżynier arch. Zygmunt Szkonec z Katowic, autor kilkudziesięciu najmniejszych światów w świecie książeczek.

W tej dziedzinie zdystansował on mistrzów miniały z Japonii. Do najbardziej mikroskopijnych w kolekcji katowickiej hobbysty mikroskopicznej należą m. in. zyciorys Napoleona spisany na 44 str. w formacie 2X2,5 mm. & pernika na 48 str. w formacie 2X2 mm oraz zyciorys Kościuszki, Gagarina, Curie-Skłodowskiej.

STOCZNIA

W USTCE

WŚRÓD

LAUREATÓW

W ubiegłym czwartku po powyższym tytułem zamieściliśmy informację, przetrzymaną nam przez Polską Agencję Prasową (PAP), której wymieniono nazwa kilku przedsiębiorstw pomyśleń okrętowego, wyróżnionych złotymi medalami na leningradzkiej wystawie rybackiej „Inrybprom 75”. W gronie laureatów znalazła się również Stocznia „Ustka”, która otrzymała medal za łódź pomocniczą PB 808, a nie, jak mylnie podała PAP, za śrubę nastawną. Producentem śrub nastawnych są Elbląskie Zakłady Mechaniczne Karola Świerczewskiego. Czytelników i zainteresowanych przepraszamy.

(wD)

Z CZEGO BUDOWAĆ?

Cegły ciągle poszukiwane

Były takie czasy, kiedy do nieprzemyślanej postępy zaliczano także, cegły. — Relikt przeszłości — wołano. — Ha- lulec wzrostu wydajności! W twór- zym zapale niszczenia „wroga” zamy- ano stare cegielnie jako nieopłacalne, ałowano grosza, na modernizację za- ładów utrzymywanych w ruchu, a o udowie nowych w ogóle nie wspomi- ario. Nie zaferowano, niestety, nie w amian. Rychło też okazało się, że ce- nentu mamy tyle „co kot napłakał” i rzeba było się szybko z ceglami prze- irasić.

Minęły lata, a cegły, chociaż nielu- liane, zajmują wśród masowych mate- iałów budowlanych poczesne miejsce, ią prawie niezastąpione w budownic- wie nietypowym, jednorodzinny, a u dość powszechnie stosowanych u las nowych technologiach aż czerwono ba olacach budowy od cegieł używa- tych do budowy ścianek działowych innych elementów budynków. Nie >rakuje też ich na budowach obiektów przemysłowych.

Powszechny i ciągły głód materia- ów budowlanych sprawia, że cegły u- dażliwe i kłopotliwe są materiałem po zukiwanym. Zaopatrzeniowcy z przed iębiorstw środkowego wybrzeża na- czekają, że cegielnie nie wywiązują się ; dostaw, że zamiast 30 tys. szt. dostar rzają 3 tys. Z braku cegieł wstrzymy- wane są roboty....

Jak długo jeszcze? W rozważaniach la temat z czego budować ^arto za- stanowić się, jaki będzie udział **cegieł** v realizacji programu budownictwa przyszłej pięciolatki, na **ile jeszcze** i ak długo trzeba będzie tolerować **ten** „relikt przeszłości”.

W zamierzeniach i planach **niewiele** lest miejsca dla cegieł. Budownictwo Mieszkaniowe **ma** być oparte **na** ele- mentach prefabrykowanych z fabryk iomów, budownictwo ogólne **na** ele- mentach z wytwórni SBO. Potrzeby landlu i gastronomii mają zaspokoić lekkie konstrukcje stalowe i płyty alu miniowe jako ściany zewnętrzne. Po- dobny kierunek przyjmuje także budo wnictwo przemysłowe. W budownictwie rolniczym mają być stosowane elemen- ty systemów „Fermbet” i „Fermstal”.

Jak z tego uproszczonego przeglądu wynika, nie będzie miejsca w nowo- czesnym budownictwie dla cegieł.

Ale między szczytnymi **zamierzeniami** a rzeczywistością jest zwykle dość du- ła przepaść. Nim to, co się zaplanuje, wstanie zrealizowane, zwykle upływa sporo czasu. Tak też może być w bu- downictwie na środkowym wybrzeżu, zwłaszcza że występują już pewne prze słanki nakazujące ostrożność w liczeniu na szybki postęp.

Pierwszą z nich jest ewidentne opóź nienie w realizacji programu rozwoju bazy surowcowej dla produkcji beto- nów. W bieżącym roku miała rozpocząć się wstępna eksploatacja kruszywa z Ławicy Słupskiej. Jak dotąd, zame- rzenia te, warunkujące rozwój budo- wnictwa, pozostają na papierze. Z&r

brakło pieniędzy na podjęcie budowy dużego, nowoczesnego zakładu produk cji kruszyw w Sępólnie. Z konieczności dla skromnego programu budownictwa bieżącego roku, zmuszeni jesteśmy „im portować” kruszywa z dużych odleg- łości i obciążać kolej. Zakładanie więk szego programu budownictwa na impor cie kruszywu z innych, Odległych woje- wództw byłoby rzeczą mało realną.

Niezbýt zgodna z założeniami jest również realizacja programu budowy fabryk domów. Pracujący już w Koło- brzegu „kesting” daleki jest od osiągnięcia projektowanego wydajności 6 tys izb rocznie. Koszalińska wytwórnia OWT-75 miała według zamierzeń być gotowa w marcu 1976 r. i wytwarzać elementy dla 8 tys. izb. Już teraz wiadomo, że nie będzie w marcu ani — najprawdopodobniej — w przyszłym ro- ku. Nadal roboty są głęboko w ziemi, projekt wyrwany jest fragmentami z pracowni „Miastoprojekt”, a zamówie nia na Wiele urządzeń nie zostały jesz cze, potwierdzone przez producentów. I, co nie mniej istotne, nie będzie pro dukowała 8 tys. izb a tylko 6 tys.

W Szczecinku wprawdzie rozpoczęto roboty wstępne, ale kiedy powstanie wytwórnia, nikt nie może odpowiedzieć. W stosunkowo najlepszej sytuacji pod tym względem jest Słupsk, gdzie nieba wem ruszy zmodernizowana wytwórnia OWT-67 i. jeśli wszystko się dobrze ułoży, w końcu roku podjęte zostaną roboty przy budowie nowej wytwórni FD-3. Ale będzie to i tak mało wołtec potrzeb przyszłej aglomeracji słupsko- uesteckiej.

Czy **na** tle tych opóźnień w realiza- cji programu budowy fabryk domów i ich ograniczonej mocy można rezygn- wać z cegieł jako materiałów ściennych?

Trudno łudzić się, że projektowane wytwórnie zaspokoją wszystkie potrze- by budownictwa. Pozostaje przecież jeszcze duże zapotrzebowanie budownic twa jednorodzinnego. Jest też ogromny rynek zbytu na wsi indywidualnej. W kolejce po cegłę będą czekać także budowniczo wie obiektów turystycznych i wypoczynkowych. Wreszcie zupełnie nowym rynkiem zbytu może okazać się budowa drugiego domu czyli „chaty” nad jeziorem. Wprawdzie jest to kwe stia dość dalekiej przyszłości, ale nie wolno o niej zapominać. Teraz budo- je się „chaty” z drewna. Być może za kilka czy kilkanaście lat stać będzie lu dzi na cegły, które — co też nie jest wykluczone — mogą w ostatecznym ra chunku okazać się tańsze od drewna.

Chociażby wymienione przykłady do wodzą, że cegły będą potrzebne i przy datne zarówno w najbliższych jak i dalszych latach. W każdym razie moż- na spokojnie założyć że istniejące ce- gielnie będą miały zbyt na swoją pro- dukcję.

W bieżącym roku Koszalińskie Przed siębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Złocieniu, zarządzające 17 cegielniami na prawie całym środkowym wybrzeżu, zaplanowało wyprodukowanie 188 min

jednostek ceramicznych. Plany te reali zuje nawet z niewielkimi nadwyżkami a mimo to budowlani narzekają na nie dostateczne dostawy.

Ile więc powinno się produkować?

Dyrekcja przedsiębiorstwa marzy o 305 min j.c. w 1980 roku, akurat tyle, ile w bieżącym roku rozprowadza na rynku środkowego wybrzeża Koszaliń- ska Centrala Materiałów Budowlanych, wliczając w to betony komórkowe i in ne materiały ścienne, wytwarzane przez różnych producentów. W końcu przy- szłej pięciolatki tyle zamierza produk- wać ceramika. Owe 305 min j.c. stan- nowią sumę możliwości i życzeń KPCB podzielonych na poszczególne zakłady.

Np. w Złocieniu projektuje się nowy zakład o zdolności produkcyjnej 55 min j.c. a resztę zamierza się uzyskać przez modernizację już eksploatowa- nych obiektów. W zakładzie „Złocieniec A” przez dobudowanie hali produkcyj nej i pieca tunelowego zamierza się u- zyskać dodatkowo 8 min j.c. do już pro dukowanych 11 min. W zakładzie „Zło- cieniec D” prowadzona modernizacja ma zwiększyć produkcję o 10 min j.c. do 23 min.

Doraźny program rozbudowy nowego zakładu w Pięńkowie ma zwiększyć produkcję z 30 min obecnie do 50 min j.c. po rozbudowie. Zamierza się rów- nież odbudować stary zakład w Pięń- kowie nieczynny od 3 lat. Niewielkim kosztem można uzyskać produkcję 6 min j.c.. Oprócz wymienionych w pro- jekcie, jest modernizacja cegielni „Zam kowa” w Złocieniu i „Zieleniec” koło Złocienia a pod koniec przyszłej pięcio łatki Niezabyszewa.

Cały program budowy i modernizacji ma kosztować 550 min zł i pociągnąć za sobą niewielki, bo zaledwie 300-oso bowy wzrost zatrudnienia.

Nie są to oczywiście wszystkie możli wości rozwoju produkcji. W Manowie koło Koszalina jest ogromne złożę pias ku, na którym można zbudować zakład produkujący rocznie 60 min cegieł syli kątowych. Podobny zakład powinien powstać w Sępólnie razem z kopalnią kruszywa. Są one potrzebne chociażby z tej prostej przyczyny, że część sta- rych zakładów będzie wypadała z eksploatacji na skutek wyczerpania złóż. Np. „Łęknica” ma zapas na 8 lat „Łeśna Polana” na 5—6 lat.

Realność wymienionych zamierzeń podważa brak konkretnych decyzji. Ca ły ten program jest bowiem wyłącznie zamierzeniem a nie konkretnym pla- nem. Np. rozbudowa „Pięńkowa” mia- ła odbywać się przy udziale „Budimo- ru”, który obiecywał wykonawstwo ro bót inwestycyjnych w zamian za do- stawy potrzebnych mu cegieł. Rzeczy- wistość zaś jest taka że biuro projektów z Poznania przygotowało dokumentację, a wykonawcy nie widać. Cicho i głu- cho w Pięńkowie. Nic się nie robi za- równo w nowym jak i starym, zakła- dzie. O brak wykonawców rozbijają się również inne zamierzenia.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK



Z wodą nie ma żartów

W tym sezonie letnim na plażach Wybrzeża Poszalińskiego — od Sarbinowa, poprzez Chłopy — Mielno, Unieście, aż do miejscowości Łazy nad bezpieczeństwem wczasowiczów eżuwa zespół 65 ratowników, lekarze i pielęgniarki. Prezentowani na zdjęciu akcja ratowania i reanimacji „ofiary” **jest** na szczęście pozowana. Wiele jednak kąpiei w niebezpiecznych i nie strzeżonych miejscach kończy się tragicznie Kiedy **za** nic ma się własne życie i zdrowie — przeniecia siły i **umiejętności** pływackie oraz lekceważy przepis często nie **mogą** już po- móc najbardziej fachowi ratownicy oraz szybka **pomoc** leka- rza. Z wodą nie ma żartów!

Na zdjęciach: górnym — ratownik na stanowisku obserwa- cyjnym; poniżej — pozowana akcja ratownicza na plaży,

CAF-KRASZEWSKI



CZTERY LATA W PEGEERACH

BILANS, KTÓRY ZOBOWIĄZUJE

Koszalińskie i słunskie pegeery, podległe Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Koszalinie dokonały ostatnio bilansu swego, gospodarowania w okresie 4 lat bieżącej pięciolatki oraz w ostatnim, 1974/1975 roku gospodarczym.

Jest to niewątpliwie bilans stanowiący -chlubne świadectwo pracy, ofiarności i wiedzy załóg gospodarstw pań- stwowych i ich kierowniczej kadry. W ostatnich 4 latach we wszystkich dziedzinach produkcji przedsiębiorstwa zjednoczenia osiągnęły nie notowane w ich historii tempo Wzrostu, przed terminem realizując podstawowe założenia, ustalono w planie pięcioletnim.

A oto wymowne liczby i **wskaźniki**. W ostatnim roku gospodarczym średnie plony **zboż** w pegeerach środkowe- go wybrzeża wyniosły 31,1 q z ha, zaś rzepaku 25,7 q z ha, gdy tymczasem w 1970 roku **zebrano zaledwie** po 16,3 q **zboż** i po 18,2 q z ha. **W ciągu 4 lat** **połowie** **była**

zwiększono o prawie 33 proc., owiec o 43 proc. i trzody chlewnej o 103 proc. Dobre rezultaty przyniosły organi- zowane szerokim frontem wysiłki, mające na celu zwięks- szenie najbardziej liczącej się w bilansie żywnościowym kraju produkcji zwierzęcej. W ostatnim roku gospodar- czym, w porównaniu z rokiem 1970/71, przedsiębiorstwa zjednoczenia dostarczyły więcej 73,4 proc. żywca bydlę- cego, 122,7 proc. żywca wieprzowego i 51,2 proc. mleka. Każda z krów w pegeerach dała w ostatnim roku średnio 3131 litrów mleka. Jest to już wydajność, której hodowcy nie potrzebują się wstydzić.

Ten bardzo szybki rozwój, tempo przyrostu produkcji rzadko notowane nawet w najbardziej rozwiniętych rol- niczo krajach świata jest rezultatem wielu czynników. Gospodarstwa państwowe zostały lepiej wyposażone tech- nicznie, otrzymały większe środki na inwestycje, dokona- no zmian organizacyjnych, tworząc duże obszarowo przed- siębiorstwa rolne. Wzrósł poziom kierowniczej kadry i kwalifikacje załóg, dzięki wprowadzeniu nowego syste- mu ekonomicznego znacznie wzrosło zainteresowanie wszystkich pracowników wynikami produkcyjnymi i fi- nansowymi całych kombinatów i ich poszczególnych za- kładów.

W przedsiębiorstwach zjednoczenia na szeroką skalę rozpoczęto budowę ferm przemysłowych, jednocześnie jed- nak również w szerokim zakresie rozwinięto prace mo- dernizacyjne istniejących, starych obiektów. Tylko dzięki tym modernizacjom np. dla bydła rzeźnego poz; skano prawie tyle samo dodatkowych pomieszczeń, co w nowo zbudowanych oborach.

W znacznym i bardzo odczuwalnym stopniu polepszyły się warunki materialne i bytowe załóg. W ciągu 4 lat od- dano do użytku kilka tysięcy, nowych izb mieszkalnych,

przeprowadzono remonty **Kapitałne** i bieżące 27 **proc.** mieszkań, do ponad 33 proc. doprowadzono wodę, 23 proc. skanalizowano. Wzrosła liczba przedszkoli, stołówek, skle- pów, gruntownej poprawie uległ stan estetyki pegeerOW- skich osiedli. Kto w pegeerach dobrze pracuje, osiąga wy- sokie zarobki, które w porównaniu z rokiem 1970 w wie- lu przodujących przedsiębiorstwach wzrosły ponad dwu- krotnie.

Ten dorobek stwarza w gospodarstwach państwowych środkowego wybrzeża dobry start do realizacji dalszych zadań, do dalszej poprawy pracy. Do zrobienia została jeszcze bardzo wiele. W części przedsiębiorstw zbyt, wy- soko kształtują się koszty produkcji. W celu uzyskania dalszego planowego rozwoju produkcji zwierzęcej, koniecz- na jest radykalna poprawa gospodarki paszowej. Staje się oczywiste, że bez intensyfikacji upraw roślin pastew- nych i użytków zielonych, bez unowocześnienia metod zbioru i konserwacji pasz słupskie i koszalińskie pegeery natrafiają na ogromne trudności w rozwoju hodowli. Zgro- madzenie odpowiednich zasobów pasz i oszczędne nimi gospodarowanie staje się pilnym problemem w tym roku, na skutek suszy niższe bowiem będą zbiory wielu roślin pastewnych, zwłaszcza kukurydzy. Istnieją jeszcze rażące dysproporcje w poziomie gospodarowania poszczególnych przedsiębiorstw rolnych o zbliżonych warunkach przyrod- niczo-ekonomicznych. Obowiązuje zasada równania do najlepszych, która musi być bardziej konsekwentnie realizowana.

W ciągu 4 lat przedsiębiorstwa rolne koszalińskiego, zjednoczenia przesunęły się do przodu w krajowej tabeli pegeerów, pod wieloma względami wysunęły się na czoło. To przynosi zaszczyt, ale przede wszystkim zobowiązuje.

(Jel.)

Miasto jeszcze na dorobku

LĘBORK. Miasto rozrasta się. powstają nowe dzielnice, wydłużają się trasy komunikacyjne. Ten postęp stwarza wiele problemów, zwłaszcza w gospodarce komunalnej. Zbrojenie techniczne nowych osiedli i placów pod inwestycje musi iść w parze z nadrabianiem zaległości w modernizacji starej zabudowy i starych, mało wydajnych urządzeń komunalnych.

Mieszkańcy Lęborka mówią, z odrobiną słośliwości że w „komunale” będzie lepiej bo ten dział miejskiej gospodarki ufundował jut sobie własny, nowy biurowiec. Rzeczywiście, Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przeniosło się przed dwoma miesiącami do nowego obiektu, wzniesionego własnymi siłami i kosztem 2,6 mln zł. Nowa inwestycja pozwoliła znacznie poprawić warunki pracy załogi RPGKiM, co nie jest bez znaczenia dla działalności przedsiębiorstwa. Gdyby tak jeszcze udało się sfinalizować budowę dawno zaplanowanej bazy technicznej z nowoczesnym wyposażeniem — to „komunalka” stałaby się zakładem jui na miarę przyszłościowego Lęborka.

Póki co, trzeba dobrze gospodarzyć tym to jest. RPGKiM realizuje więc, i to dobrze, zadania w wysokości około 52 mln zł. Za tyle zobowiązano się wykonać w tym roku usług, przede wszystkim w remontach i modernizacji starej zabudowy mieszkaniowej, w odnawianiu ulic, chodników i placów, zagospodarowaniu parków i zieleni.

Nie są to prace drobne. Na remonty sta-

rych mieszkań przeznaczono około 16 mln zł. Roboty przebiegają planowo. Ekipy drogowców z RPGKiM ułożyły w Lęborku chodniki o łącznej powierzchni 4,684 m kwadratu we i odnowiły nawierzchnię ulic na 5,634 metrach kwadratowych. Prawie tyle samo prac remontowych i budowlanych wykonano na ulicach Łeby. Przedsiębiorstwo posiada około 4,5 tys. stałych odbiorców gazu w butlach i gdyby nie trudności z nabywaniem kuchenek gazowych, ta grupa klientów byłaby znacznie większa. Na gospodarce komunalnej spoczywa obowiązek troszczenia się o komunikację miejską. Kursuje 8 autobusów i gospodarze miasta zabiegają o uruchomienie jeszcze jednej linii.

Reorganizacja zwolniła RPGKiM od bezpośredniego zajmowania się miejską siecią wodociągów, kanalizacją, ciepłownictwem, komunikacją. Nie oznacza to wcale, że przestały przedsiębiorstwo dokuczać zaniedbania występujące w tych działach gospodarki komunalnej. Urządzenia kanalizacyjne wymagają remontu i wymiany na odcinkach o małym przekroju rur. Miasto nie ma oczyszczalni ścieków. W rezultacie każdy nowy zakład pracy, czy nowy dom oznacza zwiększenie zanieczyszczenia rzeki Łeby, do której spływają ścieki. Rozwiązanie tych problemów, na co bardzo liczą gospodarze miasta, znacznie usprawniłoby pracę dla RPGKiM — przedsiębiorstwa odpowiedzialnego na co dzień za czystość i porządek w mieście. <ś>

WZROSTAJĄCA SIĘ
i mmśm

STUDENCKIE OHF

ŚLUPSK. W Stacji Hodowli Roślin w Jezierzycach, lut przy stajonach do wykopków zieroniaków. Na ziemniaczanym polu pracują studenci WSP w Ślupsku w liczbie 40 osób. Jest to ostatnia z grup zatrudniona w tym roku w SHF. Dotychczas pracowali studenci wyższych lat WSF, a takie ich koledzy z NRD i Węgier, Dyrektor Jerzy Mieczniowski bardzo sobie chwali tę współpracę. Zakład zapewnia studentom zakwaterowanie w pięknym pałacyku w Kukowie oraz całonocne wyżywienie. Zakład za pomocą też ubrania robocze. Możliwość zarobków (po odliczeniu opłat za wyżywienie i zakwaterowanie) sięgają 2 tys. zł miesięcznie. Tempo pracy dobre, humory dopisują. (mef)

WYSTAWY W ZAMKU

SwipwiN. w salach wystawowych Zamku otwarto wystawę grafiki Wojciecha Krzywobłockiego z Katowic. Na wernisażu przybyli plastycy przebywający na plenerze w Osiekach. Zwiędzili Zamk i zapoznali się z działalnością Domu Kultury. Wystawa czynna będzie do 10 września. Można również oglądać w Zamku fotografie Ryszarda Motkowskiego. (Jawro)

SPECJALNOŚCIĄ S.
RZEPAKI

KARLINO. Gmina ta ©4 Utnależy do większych w województwie rejonów uprawy rzepaku. W tym roku zebrano tu plony tej rośliny z około 720 ha. *

Dobre zbiory łachecły rolników i gospodarstwa państwa. We do zwiększenia arealu uprawy rzepaku. Do 20 sierpnia zakończono siewy na powierzchni ponad 950 ha. A więc plan uprawy tej rośliny przemysłowej znacznie przekroczone zarówno w gospodarstwach chłopskich jak i państwowych. (ś)

AWANS OSIEDLA

BYTÓW. Mieszkańcy dawnego osiedla Miejskiego a obecnie ul. Kwiatowej, nr 1, który wybudowano w ostatnich latach, widać kanał nowych domów indywidualnych i pegeerowskich. słuszenie domosaia się raodernizacji nawierzchni ulicy, posiadającej liczne wyboje i kociołby oraz sklepu z artykułami spożywczymi. Najpilniejsza sprawa jest sklep, który zobowiązał się otworzyć Oddział WSS „Społem” jeszcze w tym roku. Nawierzchnia ulicy będzie zmodernizowana w roku przyszłym. Dokumentacja jest w opracowaniu. Ulica będzie remontowana za fundusze Urzędu Miejskiego i PGR. (mk)

95 nowych kandydatów partii

MIASTKO. Podstawowe organizacje partyjne w Miastku przyjęły w bieżącym roku 95 kandydatów partii, gdy tymczasem w 1974 r. przyjęto 50 osób. Nowo promowani do przeważnie produkcyjnych robotników i aktyw organizacji młodzieżowych. Szczególnie dobre rezultaty w rozwoju partii notuje się w takich zakładach pracy, jak: Rejon Produkcji Leśnej „Łos” Fabryka Rękawiczek i Odzież Skórzanej, FBRol, Zakład Gospodarczy WZGS oraz Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Drogowych.

Egzekutywa KM PZPR zwróciła uwagę, że małe upartowanie w stosunku do wielkości załóg daje się zauważyć w Placówce Terenowej PKS. Spółdzielni Pracy Usług Wiejskich, ZOZ, PBRol i Oddziale WSS. (wape)

Pokrótkie ze Śłupska

Aleje Sienkiewicza, od niedawna oświetlane silnymi lampami, wyglądają zupełnie inaczej, niż poprzednio. Bardziej zielono. Widocznie zieleni drzew w tym świetle wydaje się bardziej intensywna. Ta piękna ulica zyskuje wieczorem przy obecnym oświetleniu.

Niemal pół roku mija od 30. rocznicy wyzwolenia Śłupska, tak uroczystości obchodzonej w mieście. Z tamtych dni pozostało jednak sporo okolicznościowych dekoracji i plansz — dzisiaj już w nie najlepszym stanie technicznym. (tm)

Rocznica oddania blisko

ŚWIDWIN. Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Złocięcu buduje w Świdwinie żłobek, który miał być oddany w grudniu ub. roku. Termin zakończenia budowy przesunięto o rok. Ale władze miejskie i w ten grudzień nie bardzo wierzą. No bo skoro KPRB modernizowało przez trzy lata budynek 12-rodzinny i jeszcze ni© wszystko działa jak należy, to trudno się dziwić sceptycyzmowi. Wprawdzie po zmianie dyirekcji przedsiębiorstwa polepszyło się tempo i organizacja pracy, ale do entuzjazmu daleko. Ostatnio żłobkiem zainteresowała się bardziej RDIM w Kołobrzegu. Ustalono nowy harmonogram prac na obiekcie. Może te kroki przyczyniają się do przyspieszenia budowy? (Jawro)

Kwiaty nie tylko dla Śłupska

ŚLUPSK. Na Dni Śłupska zakończone zostaną prace przy drugiej części bulwaru (od mostu do śluzy rzecznej). W ten sposób oddany zostanie do użytku mieszkańców miasta cały ciąg spacerowy. Jego koszt sięga 2,5 mln zł. Prace społeczne, które wykonali członkowie partii w dniu eżynu partyjnego oraz młodzież szkolna ocenia się na ponad 200 tys. zł. Główny jednak ciężar spoczywał na Zakładzie Zieleni Miejskiej w Ślupsku. O bieżących zadaniach informuje zastępca dyrektora inż. Eugeniusz Piotrowski.

— Zakończyliśmy też prace przy przebudowie ciągu komunikacyjnego na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza — Kopernika.

— Bodaj najpilniejszym zadaniem do wykonania jest urządzenie ciągów zieleni i kwiatników w Koszalinie. Pracujemy przy ulicach: Fałata, Janka Krasickiego i 4 Marca. Na dożynki zdążymy wykonać trawniki; zaś jesienią wysadzimy krzewy, drzewa i kwiaty.

Sławetna przebudowa stadionu 650-lecia będzie nareszcie zakończona. Roboty melioracyjne wykonali melioranci z RPM, odwodnienie instalatorzy z SPIB, bieżnię wykona ZDiM. Będzie to bieżnia z sotaru, jedna z nielicznych w Polsce. Nam przypadło w udziale przygotowanie płyty boiska głównego oraz ukwiecenie ciągów dla pieszych. Musimy się spieszyć, bo za dwa lata na tym stadionie rozegrana zostanie ogólnopolska spartakiada młodzieży.

Od połowy września koncentrujemy prace przy urządzeniu Parku Kultury i Wypoczynku.

Dodatkowo wykonaliśmy prace przy budynku szkolnym w Koczale, gdzie odbędzie się ogólnopolska inauguracja roku szkolnego.

W 20 szklarniach produkuje się miliony kwiatów, które wysadza się w Ślupsku, Koszalinie, Ustce, Bytowie, Miastku i Wałczu. Są to kwiaty ozdobne z liści i kwitnące. Jest kilka odmian kwiatów ciętych.

Już za niespełna 2 tygodnie mieszkańcy Śłupska będą mogli obejrzeć „kwiciarzy” dorobek ZZM na wystawie przemysłowej © okazji Dni Śłupska (pi. Zwycięstwa, pl. Armii Czerwonej i plac obok SPMO).

Pod koniec roku rozpocznie się likwidacja takładu produkcji kwiaciarskiej przy ul. Marchlewskiego 1. Przyczyną to głównie ochrona instalacji wodnych oraz przeznaczenie tych terenów pod zabudowę. Zakład jest już zużyty technicznie (50 lat) i nie opłaca się remont. Znacznie natomiast wzrośnie produkcja kwiaciarska i zieleni w szklarniach przy ul. Leśnej. Zwłaszcza kwiatów, bo i potrzeby Śłupska (nowe dzielnice) także wzrastają. (mef)



KOŁOBRZEG. Nie ma w Warszawie, Łodzi, Krakowie, może więc w Kołobrzegu... Oczywiście są. Kołobrzegski sklep „Argedu”. znajdujący się pod patronatem poznańskiej „Lechii”, cieszy się wśród gości z całego kraju i stałych mieszkańców województwa mionem bardzo dobrze zaopatrzonego. Zlecenia typu — jedziesz do Kołobrzegu, to kup mi taki czy inny kosmetyk, nie należą do rzadkości. I na ogół nikt nie wraca z pustymi rękoma.

W lipcu, sklep kierowany przez Jerzego Szykownego miał obrót ponad 1,5 mln zł. Sprawną obsługą doświadczonego personelu, uśmiech dla każdego klienta, fachowa porada, znajomość tego co się sprzedaje — wszystko to sprawia, że nikogo nie zrażają kolejki. (fil)

Fot J. Potem

ŚLUPSK. W samo południe, w upalny słoneczny dzień, kiedy każdy ciągnie na basen jak ryba do wody, kiedy ponad dwa tysiące ludzi wypoczywa nad jego brzegami, kiedy ponad dwie setki osób pluszcze się w wodzie, wciąż się na maszt czarnej flagi i każe się wszystkim kąpiącym wyjść z wody. Przez megafony rozlega się groźny głos kierownika basenu: zabrania się kąpiei pod karą...

„Aby wyjaśnić przyczynę tej historii musimy najpierw ustalić pewne fakty dotyczące m. in. Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jak powszechnie wiadomo, WOPR jest to związek ludzi dobrej woli, którzy dobrowolnie podejmują służbę, by chronić wszystkich przed utonięciem i ratować tonących.

Alści, ratownicy nie cieszą się zbyt dobrą opinią, zwłaszcza u kierowników obiektów sportowych. Jest to widoczne niesprawiedliwie odwrotnie proporcjonalnie do względów, jakimi obdarzają ratowników dziewczęta. Zapewne te przeciwności mogą, ale czy muszą prowadzić do konfliktów?

Na początku sezonu Ślupski Ośrodek Sportu i Wypoczynku przyjął do służby na basenie 6 ratowników. Większość z nich pracowała tutaj już w poprzednich latach. Byli to młodzi ludzie którzy pracowali w ramach urlopów wypoczynkowych. Jest to sposób na tanie i atrakcyjne wakacje? Tak się po prostu sędzi. W pewności są to wakacje, gdzie nie brakuje atrakcji, ale jednocześnie, i o tym należy pamiętać,

Czarna flaga nad basenem

jest to przyjęcie poważnej odpowiedzialności za życie innych ludzi. Z pozoru niecała i atrakcyjna praca, faktycznie ważna i odpowiedzialna służba.

Ratownicy nie mogli się oprzeć wrażeniu, że pracownicy administracji 805iW mieli im za złe ich zarobki, które otrzymywali za swoją odpowiedzialną pracę. Podobno traktowano ich dość bezceremonialnie i niepoważnie. Takie stanowisko doprowadziło ratowników do stanu rozgoryczenia. Ślupscy ratownicy postanowili się zbuntować, lecz przy tym zdyskwalifikowali się jako funkcjonariusze szlachetnej służby. W pełen słońca dzień po prostu ze szli z basenu, zostawiając na łasce losu bezpieczeństwo dwóch tysięcy plażowiczów.

Poszło wszystko o pieniądze, a raczej o podatek, który, jak sądzili ratownicy, niesłusznie naliczają im od poborów. Faktycznie pracownicy OSiW nie płać podatku od wynagrodzeń, co znajduje odzwierciedlenie w odpowiednich przepisach. Przepisy nie mówią o ratownikach, którzy korzystają jako sezonowi pracownicy ze wszystkich udogodnień, ale nie stwierdza się wyraźnie, czy ratownicy dostają wynagrodzenie bez podatku.

Zinterpretowano ten przepis (enigmatyczny zresztą) na niekorzyść ratowników, którzy poczuli się obrażeni i pokrzywdzeni. Dociekali przez miesiąc

dłaczego domagali się okazywania przepisów i „powoływali na precedensy w Koszalinie i Kołobrzegu. Nachodzili administrację przedsiębiorstwa równie długo, co bezskutecznie, aż na początku sierpnia przelała się czarna gorączka, bo księgową obliczając wypłatę pomyliła się i potrafiła im podwójny podatek. Wówczas zażądali przybycia na basen dyrektora. A kiedy dyrektor nie przyjechał demonstracyjnie wypowiedzieli pracę.

„Tego już było ta wiele dla dyirekcji. Nic nie robią, rozrabiają i jeszcze śmiają w ten sposób traktować przedsiębiorstwo? Dyrektor zadzwonił do prokuratora wojewódzkiego. Prokurator wezwał na przesłuchanie starszego ratownika.

Idziemy wszyscy: postanowili pozostać. Wywiesili czarną flagę i poszli. Po rozmowie w prokuraturze, w której przedstawili własne argumenty, wrócili z powrotem do pracy, ale kierownictwo basenu przeżyło chwilę grozy. Dyrektor przedsiębiorstwa postanowił zamknąć basen i zaczął szukać nowych ratowników. Przez dwa dyszące upałem dni obiekt był zamknięty. Na skutek nieporozumienia, które mogło i powinno było zostać szybko załatwione, ucierpiało tysiące ślupszczan.

WALDEMAR PAKULSKI

ŁOWIĆ TAK, ALE NIE KŁUSOWAĆ

BIAŁY BOR. Nad jeziorem Białym Borze w każdej niedziele roi się od turystów. Rozstawiają namioty i najchętniej wyruszają na ryby. Jak się okazuje, nie wszyscy chcą uczyć się uprawiać swoje hobby. Niedawno grupa turystów, która przyjechała samochodem na letnisko do PKP Trakcja Śłupsk, zaczęła łowić ryby w dość szczególny sposób. Otóż nie wystarczająco im płocie i okonie łowione na wędka. Na jeziorku były zastawione przez miejscowych rybaków sznury

na węgorze, wlec białostoko ra czeli je wyciągać. I tak węgorze w krótkim czasie znalazły się na patelni kłusowników. Strażnik udał się po milicję, która spisała protokół. Jak się okazało, jeden z amatorów cudzej pracy przedstawił MO na swoją obronę legitymację honorowego strażnika wód. Nikt z tej przedsiębiorczej grupy nie mógł zrozumieć że popełnił przestępstwo, które nazywa się kradzieżą.

Sprawa ta zapewne znajdzie swój finał w sądzie. Byłoby to przestroga dla tych wszystkich, którzy bez troski uprawiają kłusownictwo na naszych jeziorach. (am)

Zdarzenia i wypadki

* **POMIEDZY GŁÓWCZYCAMI** i Żelkami — 19-letni Kazimierz W., jadąc w stanie nietrzeźwym, motorowerem komar „padł” na przydrożne drzewo. Rannego motorowarzystę przewieziono do szpitala w Ślupsku.

* **W REJONIE** Ustki morze „pyrzyło” zwłoki 27-letniego Hen-

ryk* O., który kąpać się przed kilkoma dniami utonął.

* **PODCZAS** panującej mgły na drodze w okolicy Nowej Wsi samochód żuk uderzył w tył samochodu teraz, który na gwałt zahartował. Następnie w samochodzie żuk uderzył motocykl. Ranni zostali kierowca żuka, Jan S. i pasażerka Irena S. Do wypadku doszło wskutek niezachowania bezpiecznej odległości przez kierowcę żuka i motocyklistę. (tfu)

**1 OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
w KOSZALINIE**
**ogłasza spędy
w m-cu wrześniu 1975r.**

data	mięscowosc	godz.	mięscowosc	godz.
2.IX.	ZŁOCENIEC	10.	SZCZECINEK	13.
3.IX.	DARŁOWO	9.	SŁAWNO	12.
3.5X.	SŁUPSK	14.		
11.IX.	KŁOS-BAZA POHZ	9.	BOBOLICE	12.
12.IX.	NOWA WIEŚ LĘB.	10.	CEWICE	12.
13.IX.	KALISZ POM.	10.	DRAWSKO	12.
15.IX.	CZAPLINEK	10.	BARWICE	13.
16.IX.	ŚWIDWIN	9.	POŁCZYN	12.
17.IX.	CZARNE	10.	DEBRZNO	12.
22.IX.	KOŁOBRZEG	10.	KARLINO	13.
23.IX.	BYTÓW	10.	MIASTKO	12.
24.IX.	BIAŁOGARD	9.		

KONIE **NALEŻY** rozkuć i wyposażyć w nowe, grube posłronki i kontury

ZA POCHODZENIE DWUSTRONNE dolicza się 2 pkt., a za jednostronne 1 pkt.

KLACZE zdadne do chowu na eksport, zakupywane nie będą. K-2371

**WOJEWÓDZKA
KOMENDA OHP FEDERACJI SZMP
w Koszalinie**
aęgłasma Mapi&ap
do 2>letniego Stacjonarnego
OCHOTM1CZEGO HUFCA PRACY
dla dziewcząt
przy P2PS „Alko” Zakład Obuwia
w Darłowie
PO UKOŃCZENIU NAUKI I PRAKTYKI zawodowej junaczki
otrzymują świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły
Skórzanej.

ZAKŁAD ZAPEWNI:
A bezpłatne zakwaterowanie w luksusowych warunkach
A wyżywienie całodziennie częściowo odpłatne
A wynagrodzenie w wys. 600 zł -f- premia uznaniowa
A opiekę wychowawczą i lekarską
A uczestnictwo w obozach wypoczynkowych, wycieczko-
wych i pracy klubu zakładowego
A zatrudnienie w zakładzie po ukończeniu nauki
WARUNKI PRZYJĘCIA:
* ukończona nauka w szkole podstawowej (świadectwo
szkolne)
* dobry stan zdrowia (świadectwo lekarskie)
* zezwolenie rodziców (na piśmie)
* ukończony 16 rok życia (akt urodzenia lub dowód oso-
bisty)
Termin rozpoczęcia nauki 10 września
ZGŁOSZENIA wraz z dokumentami należy kierować:
Zakład Obuwia w Darłowie, ul. Długa 1, tel. 261 lub
Wojewódzka Komenda OHP Federacji SZMP w Koszalinie,
ul. Grunwaldzka 20, tel. 237-11
Zdobędziesz zawód obuwnika przemysłowego
K-2314-0

WARSZAWĘ combi — sprzedam.
Józef Kazisyn, Połczyn Zdrój,
ul. Chrobrego 1/3, po szesnastej. Gp-5552

SAMOCHÓD syrenę 103 — sprze-
dam. Cena przystępna. Bytów,
ul. Gdańska 21, Wica. Gp-5553

SAMOCHÓD syrenę 194 wraz *
nowym silnikiem, stan dobry —
sprzedam. Przybylski, zam. Kro-
sienko k. Tychowa — białogard-
zie. Gp-5577

FIATA-1300 — 1974 sprzedam. Jan
Eorepta, Skotniki k. Szczecinka.
Gp-5530-0

SAMOCHÓD star 25, po remoncie,
stan bardzo dobry — sprzedam.
Koszalin, ul. Młyńska 51/4, ogła-
dać codziennie od godz. 14. G-5485-1

SAMOCHÓD żuk sprzedam, pro-
dukcja 1968 r. Zenon Kleheko,
Koczała. Gp-5532-1

MOTOCYKL junak — sprzedam.
Słupsk, Wojska Polskiego 48/4b.
G-5550

MZ ES 250/2 — sprzedam. Jerzy
Królicki, 76-204 Rędzikowo in-
ternat) po godz. 15. G-5551

GARAŻ, froterkę, odkurzacz,
oprawione „Przekroje” — sprze-
dam. Słupsk, tel. 42-95, po szesna-
stej. G-5554-1

SPRZEDAŻ! lub wynajmę pomiesz-
czenie warsztatowe, o pow. 86 m
kw. z podłączeniem elektrycznym
2-30 V i garaż blaszany, ociepla-
ny. Informacje Koszalin, tel.
255-63, od godz. 18 do 14. G-5451-8

DOM jednorodzinny, budynek
gospodarczy i 8,58 ha ziemi sprze-
dam. Stanisław Korczakowski,
73-325 ReSfo, gmina Połczyn Zdrój
Gp-5531-8

SEGMENT z tapczanem i seg-
ment z dużym stołem — sprze-
dam. Wiadomość: Koszalin, ul.
4 Marca 70/12, po szesnastej.
G-5.2f66

KIX<KA kobiet i dwóch nsei-
czy^n z kartą zdrowia zatrudnię
od 1 września. Wędzarnia ryb
Wodnica, n-ta Ustka, tel. Ust-
ka 655 (zakwaterowanie na miej-
scu). G-5440-#

PRZYJME malarzy. Zakład malar-
ski Stanisław Gołcz, Słupsk, ul.
Psie Pole 12/2, tel. 27-21. G-5473-8

**PAŃSTWOWE OGNISKO KULTURY PLASTYCZNEJ
w Koszalin!***
zawiadamia
i« rozpoczęcie roku szkolnego
odbędzie się
i wrześniu 1975 roku
o godzinie 16
przy ul. Gwardii Ludowej 16, II piętro, sala nr 11
RÓWNOCZEŚNIE przyjmuje zapisy do działu młodzieży
i dorosłych od lat 15 na malarstwo, rzeźbę, rysunek,
liternictwo, taktwo, haft, metaloplastykę, fotografię, historię
sztuki i historię regionu.
DO DZIAŁU DZIECIĘCEGO od lat 3 — na rysunek, malarstwo
i rzeźbę.
ZAJĘCIA odbywają się w godzinach popołudniowych o dla
dzieci II zmiany szkolnej, w godzinach przedpołudniowych
BLIŻSZYCH DANYCH udziela sekretariat Ogniska Plastycz-
nego codziennie oprócz sobót, w godz. od 8 do 13 oraz
w« wtorki i piątki od godz. 16 do 18
K-2321

**Centrala Rybna
Koszalin, ul. Mieszka I 63**
aąiasma
**Zapisy do I klasy
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
DOKSZTAŁCAJĄCEJ**
w zawodzie
ROBOTNIK PRZETWÓRSTWA RYBNEGO
KANDYDACI ubiegający się o przyjęcie do ZSZD powinni
posiadać:
A ukończone 15 lat iycia
A świadectwo szkolne
A świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu
A aktualną książeczkę zdrowia
PRZYJMOWANI SĄ kandydaci i terenu Koszalina i oko-
licy
KANDYDATOM ZAPEWNI SIĘ:
H internat
H wynagrodzenie miesięczne zgodne z UZP
M odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej
ii napoje i posiłki regeneracyjne
IS fachowy instruktaż w okresie praktyki
fi po ukończeniu szkoły, stałą pracę w Zakładach Prze-
twórstwa Rybnego w Koszalinie.
DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ do 8 września 1973 r.,
w dziale spraw osobowych
K-2373

**GINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W RABINIE**
ogloszc
n PRZETARG NIEOGRA NICZONY
na sprzedaż samochodu dostawczego marki tuk
typ A 05, nr silnika 299256, nr podwozia 75067, cera
wywoławcza 21.950 zł. Przetarg odbędzie się 15 IX
1975 r., w biurze GS, o godz. 10. Uczestnicy przetar-
gu winni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wy-
woławczej, w kasie SOP w Rabinie, najpóźniej na
dzień przed otwarciem przetargu. Samochód można
oglądać codziennie, w godz. od 7 do 15, K-2339

DO WYNAJECIA mieszkanie w
Koszalinie, dla małżeństwa, dwa
pokoje, kuchnia, oraz garaż, na
Płacie * góry. Wiadomość:
Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-554@
PRZYJME ucznia lub uczennicy
do zawodu krawieckiego, Słupsk,
Kilińskiego 18/4, tel. E3-74. G-5574

WYNAJME dwa pokoje z kuch-
nią członkom spółdzielni tniesz.,
daniowej 8 km od Słupska. Of-
erty: „Głos Pomorza” Słupsk,
»r 554* (płatne * góry). G-5548-1

SAMOTNI! D*tf wybót nfen po-
kładu Bl«r« Matrymonialne
it«« tl-M» taetceia. »kr, p«rto-
w tfft, K-i/(R-(

**W dniu 28 sierpnia 1975 roku rmarł
tow.**
MARIAN KAROLONEK
lat 53
dyrektor Oddziału Okręgowesro Ogólnokrajowej Spół-
dzielni Turystycznej „Gromada” w Koszalinie, długo-
letni członek PZPR, uczestnik II wojny światowej,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, medalem
XXX-lecia, Srebrną odznaką im. Janka Krasickiego,
odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego”.
Cześć Jego Pamięci!
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE
składaia
RADA ODDZIAŁU. DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA,
POP oraz PRACOWNICY ODDZIAŁU i EKSPOZYTUR

W dniu 27 sierpnia 1975 roku r,marł
ANTONI SKRUŃDŹ
długoletni, ceniony pracownik Komunalnego Przed-
siębiorstwa Remontno-Budowlanego w Koszalinie.
Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE
składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP
i WSPÓŁPRACOWNICY

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

Z E S T A W P A K

Zakłady Nr 36 A

na dzień 6/7 września 1975 r.

		Prognoza wyników
1. Arsenal	—	Leicester
2. Birmingham	—	Queens Park
3. Coventry	—	Ipswich
4. Derby	—	Burnley
5. Leeds	—	Wolverhampton
6. Liverpool	—	Sheffield TUnited
7. Manchester TUnited	—	Tottenham
8. Middlesbrough	—	Stoke
9. Newcastle	—	Aston Viii*
10. Worwich	—	Everton
11. West Hara	—	Manchester City
12. Blackburn	—	Bristol City
13. Blackpool	—	Oldham

Po X—U spotkania o mistrzostwo I ligi angielskiej

Poz, it—IS spotkania 8 mistrzostwo II ligi angielskiej

K-2388

**W sklepach PHU „Arged”, WSS „Społem”
I WZGS „Samopomoc Chłopska”**
kupisz na raty
**LUKSUSOWA. IMPORTOWANA LODÓWKĘ
mifisk-5**
poj. 180 l. cena 7.500 z)
lodówkę mińsk-6
poj. 240 l. cena 8.500 zł
**WYSOKOSC WPLATY GOTÓWKOWEJ WYNOSI
SO proe. ceny detaliczne]**
POZOSTAŁA SUMĘ WPLACISZ W 12 RATACH
KUPUJĄC DUŻĄ LODÓWKĘ
ZAOSZCZĘDZISZ CZAS NA ZAKUPY
K-2369
j*60<KHH!)<X<H*O(Hf0000Ofi*66fi6fffi6666fiQ<>006

**REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w BIAŁOGARDZIE**
upręšmie zd^focfam/o
**WSZYSTKICH ODBIORCÓW WODY
na terenie BIAŁOGARDU**
ie 1 I 2 września 1975 r.
BĘDZIE CHLOROWANA SIEĆ WODOCIĄGOWA.
W związku z tym woda niezdatna będzie w tym okresie
do picia
K-2367

AKADEMIA EKONOMICZNA W POZNAHIU
ogłasza rekrutację na
Studia Podyplomowe!

A EKONOMIKI TURYSTYKI — trwające trzy semestry
**A EKONOMIKI BUDOWNICTWA I INWESTYCJI — trwające dwa
semestry.**

ZAJĘCIA NA STUDIUM Prowadzone są w formie studiów zaocznych.

O przyjęciu# ubiegać ią mogą kandydaci, którzy i

A posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych,
A zajmują kierownicze lub samodzielne stanowiska względnie przewidziani są w najbliż-
szej przyszłości do objęcia takich stanowisk,
• legitymują się co najmniej dwuletnim stażem pracy zgodnym z kierunkiem studiów

STUDIA PODYPLOMOWE są jedną z form studiów wyższych. Pracownikom skierowanym
przez zakłady pracy na ww. studia udziela się zgodnie z obowiązującymi przepisami
odpowiednich ulg szkoleniowych.

WNIOSKI O PRZYJĘCIE na studia podyplomowe przyjmuje I bliższych informacji udziela
SEKRETARIAT MIĘDZYWYDZIAŁOWYCH STUDIÓW DLA PRACUJĄCYCH
AKADEMII EKONOMICZNEJ W POZNANIU.
ul. Marchlewskiego 146/150 I piętro, pokój 144, w godzinach od 12—13
(za wyjątkiem sobót) do dnia 25 września 1975 r.

WNIOSEK WINIEN ZAWIERAĆ:

- ▲ podanie kandydata na dane studium,
- ▲ życiorys,
- ▲ kwestionariusz osobowy,
- ▲ kopię dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- ▲ świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata,
- ▲ skierowanie z zakładu pracy wraz z zobowiązaniem kierownictwa zakładu poniesienia
ewentualnych kosztów studiów kandydata,
- ▲ dwie fotografie podpisane na odwrocie.

PRZYJĘCIU NA STUDIA I terminie rozpoczęcia zajęć dydaktycznych kandydaci zostaną
powiadomieni indywidualnie w formie pisemnej.

K-221/B-0

Dobry poziom turnieju o „Srebrne rękawice”

Przez trzy dni na ringu Łupskia toczyły się zacięte i na dobrym poziomie stojące pojedynki uczestników turnieju „Srebrne rękawice”. W imprezie wzięło udział 62 pięściarzy: z Rumunii z CSRS kadry narodowej PZB gwardyjskiego pionu sportowego a także kilku czołowych zawodników województwa koszalińskiego i słupskiego.

W pierwszym dniu odbyło się 18 pojedynków. W sobotę odbyło się 20 walk półfinałowych. Z najciekawszych warto wymienić błyskotliwe zwycięstwo w wadze koguciej najpierw Polgara CSRS w II rundzie z Magnickim (Górnik Siemianowice). Wielką owację publiczność zgłotowała dla swojego ulubieńca K. Adacha. Mistrz Polski już w pierwszym starciu znokautował Sarotę (GKS Katowice).

Jak było do przewidzenia najwięcej zainteresowanie wzbudziły walki finałowe. Mimo upalnej pogody i zmęczenia trudni turnieju, większość młodych pięściarzy zademonstrowała dobry poziom wyszkolenia. Za najlepszego pojedynkę finałów uznano walkę w kategorii do 60 kg w której spotkali się dwaj wielce uzdolnieni pięściarze K. Adach (Czarni) i P. Witt (Sokół). Uznany w roku ubiegłym za najlepszego zawodnika słupskiego turnieju po bardzo

ciężkiej wymianie ciosów ledwo głośnie na punkty zwyciężył Adach. Druga miła niespodziankę sprawił Pobłocki (Sława) zwyciężając 3:2 Goralaka (Olimpia Poznań).

Pozostałe wyniki walk finałowych: w. papierowa — Batog (Stal Rzeszów) wygrał 4:1 z Piotrowskim (Stoczniowiec); w. musza — Ivanciu (Rumunia) 3:2 pokonał mistrza Polski Raube (Górnik Radlin); w. kogucia — Zagrodny (Odra) wygrał 4:1 z wicemistrzem CSRS Polgarem; w. piórkowa — Szczepaniec (Motor Lublin) pokonał Gołosa (Gwardia Koszalin); w. lekko-półśrednia — Ślusarczyk wypunktował 3:2 Belzana (Pogoń Szczecin); w. półśrednia — Kanała (Zawisza) wygrał z Ciesielskim (Arka Gdynia); w. lekko-średnia — Skrzecz (Gwardia W-wa) w trzeciej rundzie na skutek przewagi pokonał mistrza CSRS Dleuhyego; w. półciężka — Merem (Lechia Mysłowice) zdobył pierwsze miejsce bez walki ponieważ lekarz nie dopuścił Monika (Gwardia Łódź.); w. ciężka — Wotniak (Pogoń Szczecin) 4:1 wygrał z Ungurzanu (Rumunia).

Na zakończenie tej ciekawej imprezy wręczono nagrody. Trenerzy ekip pod przewodnictwem szefa szkolenia PZB Ryszarda Daniluka za najlepszego zawodnika turnieju uznali mistrza Polski Kazimierza Adacha (Czarni Słupsk), któremu sekundował Aleksy Antkiewicz. Wyróżnienia otrzymali Pelgar (CSRS) i Vanciu (Rumunia) oraz pięściarze polscy Skrzecz, Woźniak, Adrianowski i najmłodszy zawodnik turnieju Piotrowski. Puchar dla najlepszej ekipy zagranicznej odebrał kierownik pięściarzy Rumunii Clement Petcu.

JERZY MARKO

Zmiany w WFS

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Koszalinie walne zebranie Wojewódzkiej Federacji Sportu, którego głównym tematem było zatwierdzenie zmian w statucie oraz w składzie zarządu WFS.

Zmiany te wprowadzone zostały na skutek nowego podziału administracyjnego kraju. Wojewódzka Federacja Sportu i siedziba w Koszalinie prowadzić będzie działalność na terenie województwa koszalińskiego i shipskiego.

Decyzją zarządu WFS odwołani zostali za brak aktywności w pracy organizacji B. Lubner i J. Grzesiuk. Do zarządu dokooptowano Mariana Boratyńskiego, Gerwazego Brugiera i Jarosława Ormańczyka (wszyscy Słupsk).

Ponadto zarząd rozpatrzył podania kilku klubów o przyjęcie ich do WFS. Wojewódzka organizacja powiększyła się o cztery kluby: MKKS Ustka (połączone kluby Korabia i Stoczniovec), LKS Lech Czaplunek, LKS Spółdzielca Koszalin i Pogoń-Sparta (Potęcin), (fb)



Do Kamienia przyjechał na zgrupowanie kadry piłkarzy, Robert Gadocha (na zdjęciu). Popularny piłkarz udziela pierwszych wywiadów. Pot. CAF

Raport z Kamienia

Kolejny dzień pobytu piłkarzy kadry polskiej w Kamieniu k. Rybnika gdzie przygotowują się do meczu z Holandią, podobny był do poprzednich. Praca nad formą i jeszcze raz praca. Słoneczna pogoda spowodowała że do ośrodka przybyło wielu turystów przyciągniętych możliwością obejrzenia treningu naszych piłkarzy. Południowe zajęcia na boisku treningowym oglądało prawie 1000 widzów. Bardzo solidnie pracowali bramkarze Jan Karwecki i Jan Tomaszewski. Trener Hubert Kostka zajął się nimi szczególnie troskliwie. Wydaje się że Karwecki i Tomaszewski znajdują się w niezłej formie i rywalizacja o to, który bronić będzie polskiej bramki 10 września na Stadionie Śląskim będzie niezwykle interesująca.

Wszyscy, nawet ci najbar

do solidnie przykładają się do treningów. Zygmunt Masz czyk który w ciągu ostatniego roku miał niewiele czasu na wypoczynek powiedział: „Przyznam, że przyjechałem do Kamienia trochę przemęczony, miałem po prostu dość piłki. Grałem bardzo dużo i w większości spotkań nikt nie mógł mi zrzucić braku ambicji. Wspaniała atmosfera w Kamieniu, treningi dostosowane do potrzeb i stanu fizycznego każdego z nas, a także troskliwa opieka lekarska spowodowały, że za kilka dni powinienem być świeży i pełen siły, a przed samym meczem w Chorzowie odczuć tak po prostu mi „głód piłki”.

Od soboty rozpoczęli ćwiczyć wspólnie z kolegami kontuzjowani Andrzej Szarmach i Henryk Kasperczak, a także przybyli i Francji Robert Gadocha.

T. ZARZECZAŃSKA PRZEPLYNĘŁA KANAŁ LA MANCHE

Z Calais we Francji dojechała do Poznania wiadomość, iż Teresa ZARZECZAŃSKA w dniu 30 sierpnia br. przepłynęła kanał La Manche z miejscowości Dover w Anglii do Calais (Francja) w czasie 11 godz. i 10 min. Jest to rekord krajów socjalistycznych. Trzykrotnie kanał pokonywało dwóch Czechosłowaków, którzy jednak uzyskali czasy gorsze o 0k. 2,5 godz. od naszej zawodniczki. Teresa Zarzeczkańska czuje się dobrze i jest w znakomitej formie.

Kuiper mistrzem świata zawodowców

Mistrzem świata w kolarstwie szosowym zawodowców na rok 1975 został Holender — Hennie Kuiper. Trasę długości 266 km pokonał on w czasie 6.29.19. Holender wyprzedził de Vlaemincka (Belgia) i J. P. Danguillaumea (Francja).

Obronca tytułu Belg Eddy Merckx został sklasyfikowany na 8 pozycji.



I losowanie: 2, 12, 13, 80, 42, 47 dod. 6

II losowanie: 6, 10, 13, 14, 38, 49 dod. 9

Banderola: 78541S

Międzynarodowy turniej dżudoków w Warszawie

~ M. Tałaj — trzeci

W Warszawie zakończył się XIV międzynarodowy turniej dżudo. W imprezie brało udział 91 zawodników z Polski, NRD, Francji, ZSRR, RFN, Austrii, CSRS Bułgarii, Węgier i Rumunii. W sobotę wygoniono zwycięzców w kategoriach piórkowej, lekkiej i ciężkiej. Bezkonkurencyjnie okazali się reprezentanci NRD, którzy triumfowali w tych waga. Z zawodników polskich w finale znalazł się jedynie Antoni Zajkowski. Wicemistrzem olimpijski z Monachium przegrał jednak finałowy pojedynek w wadze lekkiej z medalistą tegorocznych Mistrzostw Europy i Lyonu Kruegerem (NRD). Do Kruegera nie mieli równie szczęścia Marian Tałaj i M. Tabaszewski, którzy

Na II-ligowym froncie

ZMIANA LIDERÓW

Po trzeciej kolejce spotkań nastąpiły znowu przetasowania w tabeli. Liderem została gdańska Lechia będąc jedyną drużyną bez straty punktu. Ukształtowała się również czołówka tabeli, w której znalazła się koszalińska Gwardia. Z niedzielnych wyników w tej grupie na uwagę zasługuje zwycięstwo warszawskiej Polonii w Dębnie oraz porażka dotychczasowego lidera — Motoru, w Bydgoszczy. Nadal wysoką formę sygnalizują piłkarze Ursusa. Pokonali oni jednego z pretendentów do tytułu, wałbrzyskie Zagłębie. Dobrze spisują się bydgoska Polonia i biaostocka Jagiellonia (mimo nikłej porażki w Gdańsku). Zdecydowanymi outsiderami są jak na razie Olimpia i Dąb.

W grupie południowej ligowe aspiracje zasygnalizowały katowicki GKS (rekordo-

we zwycięstwo nad Siarką) i BKS Bielsko. Bielszczanie pokonali w meczu wyjazdowym kielecką Koronę mimo że do 80 minut przegrywali 0:1. Cenny sukces zanotowali piłkarze trzeciego z pretendentów, opolskiej Odry. Zremisowali oni na Wyjeździe z dobrze w tym sezonie grającą Wisłoką. W tabeli, dość niespodziewanie prowadzi Moto Jelcz.

I jeszcze jedno. W meczach II ligi rozdano zbyt dużo żółtych i czerwonych kartek. Nie popisali się także kibice. M. in. w Koszalinie jeden z widzów ugodzony został butelką w głowę. Oprócz apeli o dżentelmeńską postawę apelujemy również o zdecydowane działanie służby porządkowej.

(f-M)

Gwardia-Arka 1:0

Wczoraj, na meczu o mistrzostwo II ligi pomiędzy koszalińską Gwardią i Arką Gdynia padł rekord frekwencji na meczu II-ligowym w Koszalinie. Na stadionie Bałtyku zebrało się ponad 10 tysięcy kibiców. Gwardia nie zawiodła oczekiwań i wygrała z eksligowcem 1:0. Samobójczą bramkę w 51 minucie meczu strzelił Zbigniew Kupcewicz. Sędziowali p. Bąkowski (sędzia główny) Pikosz i Hajmrat (wszyscy z Poznania).

A oto składy drużyn:

GUARDIA: Szygenda, Rudnicki, Pluskota, Klasa, Szpakowski, Kowalczyk, Miła, Makowski, Delega, Gilewski, Pałka.

ARKA: Zemojtel, Bochentyn, Kliński, Kędzia, Bielecki, Dybicz, Szybalski, Biarda, Zb. Kupcewicz (od 66 min. Zieliński), Tandecki, Kwiatkowski.

Żółte kartki otrzymali: Kliński i Szpakowski.

W pierwszej połowie gra była dość wyrównana. Obie drużyny zagęściły środek pola. W końcówce pierwszej połowy Gwardia nieco przeważała ale doskonałą okazję do zdobycia bramki miał Szybalski. Nie trafił on z 8 metrów do pustej bramki po błędzie bramkarza gwardzistów, Szygendy. Należy

odnotować jeszcze piękny strzał Rudnickiego w 40 min oraz główki w wykonaniu Kowalczyka, Mili i Pałki.

Druga połowa rozpoczęła się dość nerwowo i już w 47 min. Kliński „zarobił” żółtą kartkę za złośliwy gwał w kilka minut później gwardziści egzekwowali rzut wolny. Niefortunna interwencja

głową Kupcewicza spowodowała, że Zemojtel skapituł łowal. Gwardziści mieli jeszcze kilka okazji, aby podwyższyć wynik. Strzelali: Delega, Kowalczyk, Pałka. Ten ostatni w 74 min. był sam na sam z bramkarzem gości. Niestety, strzał był niecelny. W 60 minucie żółtą kartkę otrzymał Szpakowski za grę faul.

Cały zespół Gwardii zagrał ambitnie. Szczególnie jednak cieszy ligowy debiut Pluskoty. Ten obrońca o znakomitych warunkach fizycznych rozegrał dobry mecz i w przyszłości trener może mieć z niego pociechę. Oprócz niego wyróżnili się: Delega, Klasa i Kowalczyk. W zespole gości na wyróżnienie zasługuje pewnie interweniujący stoper, Kliński Dybicz i Kwiatkowski.

(f-b)

Złot ognisk TKKF i kół ZMS

W Świdwinie odbył się XVI Wojewódzki Złot Ognisk TKKF i Kół ZMS. Brało w nim udział około 800 osób. W programie złotu znalazło się miejsce dla wielu konkurencji sportowych. Wyścigi kajakowe, strzelanie, turnieje piłki siatkowej itp.

W punktacji ogólnej ognisk zakładowych TKKF najbardziej usportowieni okazali się członkowie ogniska TKKF „Tur” przy Okręgowych Zakładach Mięśnych w Koszalinie. Wyprzedzili oni kolegów z ogniska przy Kombinacie Budowlanym w Kołobrzegu i darłowskiego „Kutra”.

W punktacji ogólnej ognisk statutowych zwyciężył człuchowski „Spartanin” przed „Switem” Świdwin i kołobrzeskim „Nurtem”, (f-b)

Klasa regionalna

Czara! — Gryf 2:1
Iskra — Victoria 2:0
Sława — Wielim 5:8
Piast — Olimp 2:1
MZKS Darłowo — Darzbór 1:2
Granit — Bałtyk 0:0
Gwardia II — Kotwica przełożony na inny termin.

Darzfóć	6:0	8—2
Iskra	6:0	6—1
Bałtyk	4:2	3—1
Gryf	4:2	3—2
Czarni	3:3	3—3
Piast	3:3	2—7
Gwardia II	2:0	3—1
Olimp	2:4	6—6
Kotwica	2:2	1—1
MZKS Darłowo	2:4	3—4
Sława	2:4	7—9
Victoria	1:3	1—1
Granit	1:5	0—2
Wielim	0:6	8—9

Wyniki i tabele



GRUPA PÓŁNOCNA

Gwardia — Arka 1:0
Bałtyk — Olimpia 1:0
Polonia Bdg. — Motor 1:0
Ursus — Zagłębie Włb. 2:0
Avia — Zawisza 0:0
Dąb — Polonia W-wa 1:2
Lechia — Jagiellonia 1:0
Stal Stocznia — Stoczniovec 1:0

Lechia	6:0	4—0
Bałtyk	5:1	4—0
Ursus	4:2	8—2
Motor	4:2	3—1
GUARDIA	4:2	6—5
Zagłębie	3:3	3—2
Arka	3:3	2—2
Stal Stocznia	3:3	5—6
Polonia W-wa	3:3	2—3
Polonia Bdg.	3:3	1—3
Jagiellonia	2:4	3—4
Avia	2:4	0—1
Zawisza	2:4	0—3
Stoczniovec	2:4	3—7
Olimpia	1:5	1—3
Dąb	1:5	1—4

GRUPA POŁUDNIOWA

Gwardia W-wa — Star 0:1
Urania — Sparta 0:0
GKS Katowice — Siarka 5:0
Korona — BKS Bielsko 1:2
Zagłębie Lubin — Stal Wola 1:1
Małapanew — Piast 0:0
Moto Jelcz — AKS Niwka 3:1
Wisłoka — Odra 1:1

Moto Jelcz	4:2	5—3
Odra	4:2	3—1
BKS Bielsko	4:2	3—2
Stal St. Wola	4:2	3—2
Wisłoka	4:2	3—2
Piast	4:2	2—1
GKS Katowice	3:3	5—1
Urania	3:3	2—1
Korona	3:3	3—3
Star	3:3	2—2
Małapanew	3:3	1—2
Siarka	3:3	3—6
Zagłębie L.	2:4	3—2
Sparta	2:4	2—4
AKS Niwka	0:6	1—3

Z boisk lekkoatletycznych

Nikłe zwycięstwo (74:73) odniosły lekkoatletki RFN nad „wyłkoleżankami” z Rumunii podczas międzynarodowego meczu rozegranego w Heidenheim. Oto ciekawsze wyniki z tego spotkania:

100 m — I. Richter (RFN) — 11,2; 200 m — I. Richter (RFN) — 22,9; 400 m — Wilden (RFN) — 52,3; 800 m — I. Suman (Rumunia) — 2,02,9; 4X100 m — I. RFN — 43,5; kula — I. Loghin (Rumunia) — 19,15; oerzep — I. Stanou (Rumunia) — #0,98; dysk — I. Menls (Rumunia) — 85,1; wżwż — I. Ioan (Rumunia) — 1,84, w dal — I. CatLneanu (Rumunia) — 8,1#

Podczas tych zawodów lekkoatletki Rumunii ustanowiły dwa

rekordy kraju, w kuli i oszozote ple.

Po pierwszym dniu miądzypanstwowego meczu lekkoatletycznego Finlandia — ZSRR w konkurencji mężczyzn prowadzi go soodarze 56:50. W konkurencji kobiet liderują lekkoatletki ZSRR 52:32. Oto ciekawsze wyniki:

100 m — Rajamaki (Finlandia) — 10,59; 400 m ppł. — I. Alanen (Finlandia) — 51,2; 1500 m — I. Faivarinta (Finlandia) — 3,41,2; 10000 m — I. Viren (Finlandia) — 28,11,4; 4X100 m — I. ZSRR — 40,19; młot — I. Sedysz (ZSRR) — 71,18; wżwż — I. Grigoriew (ZSRR) — 8,17; w dal — I. Pierewierew (ZSRR) — 7,81.

Porażka Fibaka

W trzeciej rundzie tenisowych mistrzostw USA rozgrywanych w Forest Hills nasz reprezentant Wojciech Fibak po zaciętym pojedynku przegrał z Amerykaninem Haroldem Solomonem 6:4, 0:5, 6:7.

HOLENDEK GEVERS MISTRZEM ŚWIATA

Przedwczesna radość z brązowego medalu

Ostatnią konkurencją mistrzostw świata amatorów w kolarstwie szosowym był wyścig indywidualny na dystansie 182 kilometrów. Po sukcesie drużynowym Polacy zaliczani byli do głównych faworytów-wyścigu. Nasza drużyna wystartowała w następującym składzie: Szurkowski, Szozda, Kowalski, Mytnik, Nowicki, Hareik i Matuśśak. Obrońcą tytułu był Janusz Kowalski.

Początek był pechowy. Już na pierwszym okrażeniu Szozda bierze udział w krasie i na skutek kontuzji obojczyka wycofuje się z wyścigu w pierwszej części wyścigu nasi kolarze jadą uważnie asekurując Szurkowskiego. Defekt miał Nowicki, który jednak doszedł do peletonu. Odpada natomiast jeden z faworytów, Pikkus (ZSRR).

Po pokonaniu połowy trasy do gwałtownego ataku przystępuje Kowalski. Tworzy ale siedmioosobową czołówkę w której obok Kowalskiego był późniejszy zwycięzca - <Jevers, Włoch - Ceruti, Szwed - Hanson, Belg - Leffvre, Czartylia (ZSRR) i Duóczyk - Marcussen. Ta grupa prowadzi orzeź 4 okrażenia.

Na 30 kilometrów przed metą peleton dochodzi siódemki i wówczas rozpoczyna się decydująca akcja. Uciekają Gevers i Szwed Ake Nilsson. Zdobywają przewagę i rozgrywają między sobą finisz. Szybko okazuje się Geveri i on zostaje mistrzem świata *1975 rok.

Tymczasem Polaków nadal prześladował pech. Zmienia koło Szurkowski, na kilometr przed metą przebija gumę; Kowalski, wcześniej "odpadający" zmęczeni Barcik i Mytnik. W tej sytuacji ciężar walki spada na Nowickiego i Matusiaka.

Z grupy pościgowej najszybszy jest właśnie Nowicki i zdaje się, że mamy brązowy medal, Okazuje się, że ra-

dość była przedwczesna. Komisja sędziowska dyskwalifikuje Nowickiego i Matusiaka za przyjęcie napoju poza wyznaczonym regulaminem odcinkiem. W tej sytuacji brązowym medalistą zostaje Włoch - Ceruti,

Oto oficjalna wynik*
1) Gever* (Holandia) - 1:28.00 godz.; 2) Nilsson (Szwecja) - 1:28.00 sek. straty; 3) Ceruti (Włochy), 4) Gliveley (Australia), 5) Inaudi (Francja) i 6) Algeri (Włochy) - wszyscy 51 sek. straty;

Miejsca Polaków:
25) Kowalski 1.39 min straty; 28) Szurkowski 2.07 min straty; 31) Bęćręk 3.52 min. straty; 32) Mytnik 5.10 min. straty.
Nowicki i Matysiak zostali zdyskwalifikowani a Szozda nie ukończył wyścigu.

PO WYŚCIGU MÓWILI:

MIECZYSLAW NOWICKI - Wziąłem bilon od Zawady ponieważ brał i inni. Miałam pragnienie. Natychmiast zareagowałem na to sędzia, jadący na motocyklu i próbował usunąć nas z trasy. Kontynuowaliśmy jednak jazdę, gdyż wydawało się, że gdy biorą napoje i inni, nie warto rezygnować.

RYSZARD SZURKOWSKI - Jestem wdzięczny kolegom, że pracowali dla mnie z wielkim poświęceniem. Nie zawsze się wygrywa. Mogę się tylko umówić z naszymi rywalami w Montrealu.

Trener Karol MAŁAJ - Pech prześladował nas do ostatnich metrów przed metą. Strata Szozdy wpłynęła w jakimś stopniu na wyczerpanie sił przez Szurkowskiego. Gdyby Matysiak i Nowicki nie postąpili nieodpowiedzialnie, mieliśmy inny obraz sytuacji. A tak po prostu straciliśmy wszystko, co było do stracenia.

Wioślarskie „MS”

Srebro dla polskiej dwójki ze sternikiem

Z jednym medalem powrócił z mistrzostw świata w Nottingham polscy wioślarze. W finale dwójek ze sternikiem nasza osada **Ryszard Stadniuk - Grzeszard Stellak** oraz sternik, **Ryszard Kuśbiak** wywalczyła srebrny medal. Polacy stoczyli zacięty pojedynek o drugie miejsce z osadą RFN, wyprzedzając rywali o 0.7 sek. Złoty medal przypadł osadzie NRD Lucke i Funkelowi, sternik Fritsch.

Plonem startu polskich wioślarzy w tegorocznych mistrzostwach świata oórcz medalu dwójki ze sternikiem jest **piąte miejsce dwójki bez sternika**. Ponadto dwie polskie osady walczyły w małym finale. NRD * czwórka podwójna zajęła 11 miejsce,

natomiast ósemka znalazła się na 10 pozycji. Mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem NRD, którzy zdobyli pięć tytułów mistrzowskich. Dalsze trzy medale przypadły ekipom ZSRR, RFN i Norwegii.

W pozostałych konkurencjach triumfowali: Jedyński, Kolbe (RFN) przed Dres (Irlandia) i Winterem (NRD).

Czwórki * sternika: tytuł mistrza świata obroniła osada NRD przed wicemistrzem świata z Lucerny - ZSRR oraz RFN.

Czwórki podwójne: oódnwini mistrzostwo świata zdobyła osada NRD przed CSRS (brązowy medal w Lucernie i ZSHK (wicemistrz świata z 1974 r.).

Osemki: NRD przed ZSRR * Nowa Zelandia. Obrońcy tytułu - osada USA zajęła 5 na miejscu.

Kocot i Kotliński! pozbawieni medali?

W piątek 29 ubm. agencje prasowe podały informacje o pozbawieniu polskiego tandemu - Janusz Rośliński - Benedykt Kocot tytułów mistrza świata zdobytego 24 ubm. na torze w Łse. Przyczyną decyzji Międzynarodowej Federacji Kolarskiej ma być fakt niestawienia się Kocota na kontrolę antydotinguową po wyścigach w sprincie, w których Polak zajął siódme miejsce.

W związku z tą informacją, przedstawiciel redakcji sportowej PAP zwrócił się do prezesa PZKol. Włodzimierza Gołębińskiego, który przebywa wraz z kolarzami w Belgii i poprosił o szczegóły sprawy.

„22 sierpnia po ostatnim przejeździe Benedykta Kocota w sprincie decydującym o miejscach 5-8 - powiedział prezes FZKól. - przedstawiciel komisji lekarskiej zawiadził w ool skiro, „beksie”, i wręczył lekarzowi polskiej ekipy dr. Zbistnie wowi Rusinowi wezwanie dla Kocota na kontrolę antydotinguową. Przepisy UCI mówią, że wezwanie „ak” powinno być do ręczone osobiście zainteresowanemu kolarzowi. Lekarz polskiej drużyny zapomniał zawiadomić naszego Zawodnika o wezwaniu, a *dy przypomniał sobie o tym także natteoneso dnia ranO. było już oczywiście za późno.

Następnego dnia, 28 bm. ro* poczęły się elirLr.ac.le tande-

mów. Kierownictwo polskiej ekipy, które wcześniej zgłosiło do tej konkurencji trzech kolarzy: Kotlińskiego, Kocota i Goszczyńskiego. wobec braku jakiegokolwiek reakcji komisji sędziowskiej mistrzostw, wytypowało do startu dwóch pierwszych zawodników. Spiker zawodów wywołał Kocota i Kotlińskiego na start, a na tablicy świetlnej, pojawiły się nazwiska tych sprinterów.

Polacy, jak wiadomo, zwyciężyli i zakończyli pierwsze boje. Dopiero o godz. 18.00 tegoż dnia przedstawiciel komisji sędziowskiej Włoch Cecconio wręczył Kocotowi pismo powiadamiające go o wyroczczeniu, jakie po pełnił dwa dni wcześniej oraz o sankcjach, przewidzianych w ta-

kich wypadkach regulaminem.

Polscy zawodnicy zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek tandemu. Po wyścigu finałowym obaj nasi reprezentanci poddani zostali badaniom, antydotingu. których wynik był oczywiście negatywny.

W kuluarach mistrzostw, choć brak było oficjalnych decyzji, sprawa Kocota była komentowana przez dziennikarzy. -W związku- z tym kierownik polskiej ekipy Józef Pachla wystosował do sprawozdawców akredytowanych w biurze prasowym: „list otwarty, w którym dokładnie opisał przebieg przed stawionych wyżej zdarzeń, i prosił o wyciągnięcie słusznych wniosków.

28 ubm. -rano a więc 5 dni po incydencie, UCI ogłosiła decyzję o dyskwalifikacji Benedykta Kocota. PZKol. zapowiedział złożenie protestu, który ma być rozpatrzony po mistrzostwach świata”.

Z boisk piłkarskich

* PIŁKABZE zachodniemieckiej drużyny Hannover 96, która w najbliższą środę będzie w Krakowie sparringpartnerem naszej reprezentacji, spotkali się w sobotę w rozegrowaniu z MRV w Duisburgu. Pojedynek zakończył się porażką zespołu z Hannoveru 3:4 (3:3).

* PIŁKARZE GAIS Goeteborg drużyny, która będzie przeciwnikiem Śląska Wrocław w 1 rundzie Pucharu TFEA, rozegrała w sobotę kolejny mecz ligowy x Sundsvall. Zwyciężył GAIS 1:0, lecz nadal zajmuje w tabeli odległe miejsce.

* W ŁODZI odbył się między narodowy, towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Widzewem a Zarią Woroszyłowgrad (ZSRR). Widzew przegrał 0:1 (0:3). Zwycięską bramką dla drużyny radzieckiej zdobył w 43. minucie Stulczin.

** DWA I-ligowe zespoły: polonia Bytom i Zagłębie Sosnowiec rozegrały w Bytomiu mecz kontrolny. Po przeciętnej grze zakończył się on wynikiem 0:0.

* PIŁKARZE Iranu wywalczyli prawo gry w finale turnieju olimpijskiego w Montrealu. Olimpijska reprezentacja tego kraju wygrała turniej kwalifikacyjny w Teheranie, uzyskując w czterech meczach 7 pkt.

Porażka Karpowa

Do sensacji doszło podczas międzynarodowego turnieju szachowego w Mediolanie, Mistrz świata, radziecki szachista, Anatolij Karpow przegrał odłożoną partię ze Szwedem Ulfem Anderssonem. Była to piewga porażka KarpDwu od momentu zdobyci tytułu mistrza świata UI

Zwycięstwo „Orląt”

W Elblagu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski drużyn młodzieżowych: Polski (do 21 lat) i ZSRR (do 23 lat). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków. Bramka padła z samobójczego strzału Zubikowa.

Pojedynek nie stał na Wysokim poziomie. Gra była ostra, co aż 4-krotnie zmusiło sędziego do upomnienia zawodników żółtymi kartkami. Otrzymali je: An, Bukijewski i Kurnienin (ZSRR) oraz Mileczarski (Polska).

W naszej drużynie wyróżniał się wszechstronny Brachno, a w „jedenastce” ZSRR piłkarzem numer jeden był An.

LIGA ANGIELSKA

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami na dzień 30/31 sierpnia 1975 r.:

1. Aston Villa - Coventry	1:0
2. Burnley - Middlesbrough	4:1
3. Everton - Derby	3:0
4. Ipswich - Birmingham	4:2
5. Leicester - Liverpool	1:1
6. Manchester City	4:0
7. Newcastle	4:0
8. Queens Park	1:1
9. West Ham	1:1
10. Sheffield Utd - Leeds	0:0

9. Stoke - Manchester Utd	9:1
10. Tottenham - Norwich	2:2
11. Wolverhampton - Arsenal	0:0
12. Bristol City	1:1
13. Carlisle - Blackburn	0:1

Nie objęte zakładami: Fulham - West Bromwich 4:0. Luton - Chelsea 3:0. Nottingham - Notts County 0:1. Oldham - Hull 1:0. Sunderland - Blackpool 2:0. York - Bolton 1:2. Z dnia 28 VIII 1975 r. Charlton - Oxford 2:1. Orient - Portsmouth 0:1. Southampton - Plymouth 1:0.

SUKCESY NASZYCH LEKKOATLETÓW W LONDYNIE

Na mityngu lekkoatletycznym w Londynie bardzo dobrze spisali się polscy lekkoatleci. Na 3 km z przeszkodami Malinowski zrewanżował się Szwedowi Gearde radowi za poprzednie porażki, wygrywając zdecydowanie w czasie 8.18.2. Drugi był Karst (RFN) - 8.21.7 a dopiero trzeci Gærderud - 8.25.8.

SzewMskft ttartowa! * <v biegu na 400 m, *wyęiet< - jąc. w eauui* 504 sak. KU

zasiedli również nasi tyczkierze Zwyciężył Kozakiewicz - 5.42 przed Bueiar-skim - 5.35. Trzeci był Australijczyk Don Baird - 5.35.

W biegu na 1 milę wygrał Walker (N. Zelandia) - 3.53.6 przed Boitem (Keftia) - 3.54.8i Świetne wyniki padły w biegu na 10 km. Zwyciężył Poster (W8) - 22.45.4 przed Shorterem (USA) - 17.45.1.

Przeddożynkowa próba

Od kilku dni internaty niektórych szkół ponadpodstawowych Słupska zamieszkuje tysięczna grupa młodzieży z województw: szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego, elbląskiego oraz słupskiego. Jest to zgrupowanie sportowe uczniów szkół rolniczych, zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych, a przybyłych do Słupska w celu przeprowadzenia treningu pokazu gimnastycznego, który za kilka dni ujrzymy w Koszalinie, podczas centralnych uroczystości dożynkowych.

Codziennie na murawie boiska sportowego Technikum Rolniczego odbywają się wielogodzinne, przeddożynkowe próby. Całością kieruje komendant zgrupowania i zarazem sekretarz Rady Głównej LZS, Ryszard Marczewski.

— Pokaz gimnastyczny jest przygotowywany wysiłkiem Rady Głównej LZS oraz Departamentu Nauki i Oświaty Ministerstwa Rolnictwa - informuje R. Marczewski - w Słupsku odbywają się treningi, potem próba generalna, w pełnej gali, na koszalińskim stadionie a następnie - barwny występ, okraszający Święto Płonów.

Z tego co widać na boisku, przygotowanie pokazu jest czynnością pracochłonna i trudna, wymagająca zapewne dużej dyscypliny samych wykonawców i nie mniejszych też umiejętności zespołu trenerów...

— Młodzież ćwiczy ponad siedem godzin dziennie - kontynuuje R. Marczewski. - Treningi zaś prowadzone są pod okiem doświadczonych działaczy LZS, niejednokrotnie wychowanków tej organizacji. Na przykład ten, który wylicza tempa i dyryguje zespołem gimnastyków, to Zygmunt Biegaj, znany trener, wychowawca pokoleń świetnych gimnastyków, a niegdyś - mistrz sportowy. Sekundują mu: Stanisław Korczak, Róża Prokop, Urszula Winnicka i Maria Patynowska. Wszyscy oni są absolwentami AWF, czynnymi trenerami, a przed kilku laty byli mistrzami i reprezentantami Polski w akrobatyce sportowej. Mamy więc w Słupsku doświadczoną kadrę trenerską, która na swoim koncie ma już przygotowanie niejednego, podobnego pokazu.

Czy może par. uchylić rąbka tajemnicy i chociaż w skrócie powiedzieć, jak to wszystko będzie wyglądało na koszalińskim stadionie?

— Widowisko zaprezentujemy według układu ćwiczeń gimnastycznych, którego autorem jest Jerzy Kopeć z Warszawy, oraz oprawy muzycznej Andrzeja Fronczaka, Gimnastyki LZS wystąpią w części obrzędowej,

wieńcowej, przedstawiając trzy obrazy: biało-czerwoną flagę, symboliczną scenę zaślubin z morzem oraz stylizowany widok wyzwoleń naszego kraju. W drugiej części uroczystości dożynkowych wykonawcy widowiska zaprezentują 13 układów gimnastycznych. Będą to m.in. żywe wycinanki ludowe, napisy, piramidy, z mnóstwem kolorowych rekwizytów w postaci szarf, baloników, olbrzymim koszem biało-czerwonych kwiatów. Udziałem w wielkiej paradzie na koszalińskim stadionie, gimnastycy zakończą swój pokaz. Przewidziano jeszcze kilka pokazowych niespodzianek dla dożynkowej publiczności, ale wolałbym ich nie ujawniać. Zresztą takiego widowiska nie da się opowiedzieć w całości, ani we fragmencie. To po prostu trzeba zobaczyć.

Rozmawiał i fotografował? IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



Dla wykonawców dożynkowych pokosów, imnastycznego chwila przerwy o dla kadry akrobatów sportowych - forsówny trening.

Ćwiczeniami wykonawców dożynkowych programu sportowego „d” ygujs” trener Zygmunt Biegaj, były mistrz i reprezentant Polski w akrobatyce sportowej.

Fot. i. WOJTKIEWICZ